Nr 215. Dnia 30 Września. Sobota. Dnia 18 (30) Września 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Hieronima Kap. i Doktora Koś.
Jutro: S. Remigiusza Biskupa.
Poniedziałek: *Aniołów Stróżów*.
Wtorek Kandyda Męczennika.

Wschod słońca o godzinie 6 m. 0
Zachód „ „ 5 m. 40

Długość dnia godzin 11 minut 40.
Ubyło „ „ 5 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda S. Franciszka Serafickiego.
Czwartek: SS. Placydy i Flawii.
Piątek: S. Brunona Wyznawcy.
Sobota: S. Justyny Panny.

— Uroczystość wczorajsza, Ś-go Michała-Archanioła obchodzoną była Odpustem zupełnym, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, w czasie którego to Odpustu, Nabożeństwo tak z rana jak i po południu odbywało się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniami i processjami. Wotywę Odpustową przed ołtarzem uroczystującego Ś-go Archanioła odprawił JX. Zagórski, Summę celebrował JX. Franciszek Malatyński, wikarjusz kościoła katedralnego, słowo zaś Boże głosił JX. Dudrewicz, sekretarz Konsystorza. Solenna processja po skończonych Nieszporach, w której prócz miejscowych bractw, mnóstwo pobożnych udział przyjęło, oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym, zakończyło Odpustową tę uroczystość.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), przypada uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo, które z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją odbywać się będzie.

— W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w dwóch tutejszych kościołach, a mianowicie: Ś-go Józefa, na Krak.-Przedm., obok skweru, i Ś-go Jącka, przy ulicy Freta, obchód uroczystości *Rożańca Ś-go* czyli *Najświętszej Marji Panny Rożańcowej*, Odpustem zupełnym z oktawą, a to następującym porządkiem:

Dziś o godzinie 4-tej po południu jako w wigilję uroczystości odbędą się pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processją — jutro zaś odprawiać się będzie całodzienne Nabożeństwo, z kazaniami i processjami. W czasie Nieszpornych processji, tak w jednej jak i drugiej Świątyni odśpiewane zostaną pięć Tajemnic Różańca S-go, a jeżeli pogoda dozwoli to z kościoła Ś-go Jacka wyjdzie po południu processja na zewnątrz i uda się do kościołów S go Franciszka, Panny Marji i Ś-go Kazimierza na na Nowem-Mieście, gdzie wyżej wspomnione Tajemnice Różańca Ś-go uroczyście odśpiewane zostaną.

W poniedziałek, we wtorek, środę i czwartek, jako w dalszym ciągu Oktawy rzeczonej uroczystości, odbywać się będą z rana uroczyste Wotywy, a po południu Nieszpory z processją. W piątek zaś przyszły rozpoczną się 40-to-godzinne Nabożeństwa, które w obu świątyniach przez trzy dni z kolei przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu odprawiać się będą.

— Uroczystość Różańca Ś-go obchodzić będzie Odpustowem Nabożeństwem także kościół Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

— Pojutrze, t. j. dnia 2 października przypada doroczna uroczystość *SS Aniołów Stróżów*, która obchodzoną będzie w kościołach Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru, Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych, tudzież w kościele Opieki Ś-go Józefa na prost ulicy Królewskiej, gdzie uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo odprawione zostanie.

— Ewangelja Święta na niedzielę jutrzejszą, jako 17-tą po Świątkach, zapisaną jest u Mateusza Ś go w rozdziale 22-gim: „O miłości Boga i bliźniego“.

Wiadomości miejscowe.

= Sprawa kanalizacji miasta Warszawy wchodzi na dobrą drogę. Pan Lindley ukończywszy swe badania na gruncie, polecił nadesłać sobie do Frankfurtu nad Menem, gdzie obecnie bawi, wszystkie dane, potrzebne do ostatecznego ułożenia projektu. Magistrat więc posłał mu plany wykazujące sytuację Warszawy i jej okolic, plany niwelacyjne z oznaczeniem linji równego poziomu, oraz rezultaty wykonanych już robót świdrowych, w celu zbadania rozmaitych pokładów gruntu, wraz z planami geologicznemi, wykazującemi warstwy rozmaite gruntu, na pewnej głębokości pod powierzchnią ziemi. Do tych planów dołączone zostały dane statystyczne o liczbie mieszkańców Warszawy i procencie śmiertelności. Wszystko to ma posłużyć panu Lindleyowi do wypracowania planu, który przedstawiony do rozpoznania Władzy, ma być ostatecznie urzeczywistnionym. Sądzić należy, że jeżeli municypalność wydała przeszło 6,000 rs. na wypracowanie planu, to sprawę tę bierze na serjo i rychło postara się ją urzeczywistnić.

= Trzeba było wielkiej energji, aby w tak krótkim przeciągu czasu, wykończoną została Loterja. Już to największą pracę mieli gospodarze namiotów czyli magazynów z fantami, których ustawieniem a następnie wygrywającym wydaniem jeszcze się zajmą; niedosyć na tem, niewykupione, będą przez nich znowu upakowane i przewiezione do Magistratu, do dalszego losowania przez dni 3.

Pod kierunkiem p. H. Nusbauma, sieroty chłopcy z gminy ewangielickiej i izraelickiej dopełnili przez 3 dni pieczętowania biletów wejścia i loterji—całą operację zwijania nitów pustych i z wygranemi, dopełniły sieroty dziewczęta z Towarzystwa Dobroczynności pod kierunkiem b. Puł. b. w. p. K. Fiszera. Wczoraj zaś o godzinie 7 wieczorem w obec Członków komitetu, gospodarzy namiotów i magazynów tudzież kilku współpracowników pism, dopełniono wsypania do 20 kół nitów, po poprzedniem publicznem zwinięciu kartek z głównemi wygranemi. Koła opieczętowano.

Cała ta praca przecież na nic się nie przydała, bo z powodu niepogody, loterji dziś w ogrodzie Saskim nie będzie — fanty zniesione do sklepów, z powrotem zabrano do Magistratu. Komitet zgromadzony dzisiaj w ogrodzie o godz. 10 tej rano zdecydował prosić wszystkich przyjmujących udział w zabawie o zgromadzenie się dziś o godz. 7-ej wieczorem u Prezydenta miasta w Magistracie, celem naradzenia się, czy zabawa jutro odbyć się może. Gdyby jednakże i na jutro zanosiło się na niepogodę, Prezes komitetu zaprasza na posiedzenie w poniedziałek na godz. 7-mą wieczorem.

= Wydawnictwo Redakcji „Bluszczu,“ obdarzyło swoich prenumeratorów obrazem scenicznym w 4-ch aktach Björnstierne Björnson'a, pod tyt. „Bankructwo.“

Głośne powodzenie tego utworu na wszystkich nie-

MIESIĄC NEKTAROWY.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 214).

5. Nieco o wiernych przyjaciołach.

Nadszedł dzień ślubu, wciągu którego stryj radca był odświeżony i wesoły jak nigdy, Zosia zamyślona, pan Filip zaś zmięszany i przestraszony tak, jakby on sam miał być panną młodą.

Około szóstej nieliczni zaproszeni goście poczęli się schodzić. Przyszedł i pan Piotr, sztywny jakby go w krochmalu wymoczono, a następnie odprasowano.

Ukazały się różne przekąski, przy których Zosia odegrywała rolę gospodyni, a na które goście rzucili się jak Izraelici podczas oblężenia Jerozolimy. Pan Filip uśmiechał się melancholicznie, lecz apetyt stracił i szczękał zębami po kątach.

— Jakże tam?... spytał nowożeńca pan Piotr przydybawszy go w oddzielnym pokoju.

— At!.. odparł zagadnięty i kiwnął ręką, sądził bowiem, że tym sposobem najlepiej dowiedzie energii.

— Uważam, - mówił kasjer, — że panna Zofija ma oczy podkrojone...

— Pewnie ze wzruszenia...

— Wygląda tak jakby płakała, — dodał Piotr. Ale nie trać męztwa!

— Czegóżby miała płakać? spytał Filip, który uczuł lekkie strzykanie za uszami.

— Nie mam zamiaru pozbawiać cię odwagi... chciałbym cię widzieć szczęśliwym i pewnym siebie, ale... Uważam, że cała jej postać wyraża jakby wahanie się i przestrach,—ciągnął Piotr.

-- Nierozumiem powodu?... wybełkotał buhalter. Zachowywałem się przecież jakieś mi radził...

— Przypomnij sobie dobrze! W kątach ust jej uważałem, że... mamże ci wyznać? W kątach ust jej dostrzegłem coś nakształt lekkiego wstrętu...

— Bój się Boga!...

— Tak jest, twarz jej przypomniała mi osobę, która w czasie pożaru stoi na czwartem piętrze i widzi, że nie chcąc się spalić, musi skoczyć.

— Co mówisz... Gdzieżeś widział taką osobę?

— Nigdzie. Ale patrząc na pannę Zofię wyobrażam ją sobie. Musiałeś coś nietaktownego popełnić.

— Ależ nic!... Prawie nic... jęknął buhalter.

— Domyślałem się. Nie ma rzeczy okropniejszej jak zuchwalstwo narzeczonego.

— Widzisz...

— Odgadłem! szepnął Piotr ukrywając ręce pod poły fraka.

— Widzisz, pocałowałem ją...

— Rozumiem! zdmuchnąłeś grubijańsko pyłek, nazywający się miłością idealną.

— Pocałowałem ją w z z z... zgięcie ręki.

— Ach! syknął kasjer uderzając się wczoło. Jakiż to niegodny sposób wyzyskiwania pozycji kobiety, która z powodu wyjścia zapowiedzi cofnąć się już nie może!..

— Ale widzisz w te zgięcie przy dłoni... tu gdzie się zapina rękawiczka!

Kasjer zastanowił się i rzekł:

— Zawsze to jest pewien rodzaj impertynencyi.

— Panie Filipie—czas!... zawołał w tej chwili drugi drużba.

Piotr, który miał również prowadzić do ślubu pannę młodą westchnął, a Filip... utarł nos chustką niewiedząc co robić dalej.

Po błogosławieństwie dwaj drużbowie ubrali go w paleto, włożyli mu kapelusz na głowę, przypomnieli o rękawiczkach...

Gdy powozy ruszyły do kościoła, buhalter wychylił się nagle do stangreta i zawołał:

— Stój! stój!...

— Co się stało? spytał Piotr.

— Zapomniałem laski...

— Cóż ci po lasce biedny człowieku? zgromił go kasjer.

— Ach! prawda... szepnął Filip i upadł na poduszki.

W kościele panna Zofia była blada jak lilia, pan Filip zaś był... Ściśle rzeczy biorąc on wcale nie był. Czuł, że ostatnią iskrę świadomości przygniótł mu ciężar, jakiejś nie znanej dotychczas trwogi i mimowoli poruszył głową, jakby pragnąc przekonać się: czy szyja jego znajduje się tylko wśród stojących kołnierzyków, czy też w wyżłobieniu gilotyny?

Nadeszła przysięga i nasz buhalter zmartwiałemi usty przysięgał na wszystko: na miłość, posłuszeństwo, „a iż cię nie opuszczę aż do śmierci,“ na wierność żonie, a nadewszystko na wierność prawidłom pana Piotra. Teraz dopiero począł niejasno przeczuwać, że małżeństwo jest dramatem, w którym on, kompletny profan, miał zostać głównym bohaterem, nie wystudjowawszy roli.

Na nic przytem nie zdałaby mu się pomoc najwprawniejszego suflera!

Ze wstydem i nawiasowo tylko dodać musimy, że przyjaciel nasz na początku rozrzewniającej tej uroczystości spojrzał za siebie, jakby pragnąc zmierzyć odległość pomiędzy ołtarzem i wchodowemi drzwiami. Na nieszczęście zamiast drzwi, za niemi obszernej ulicy a nad nią sklepienia niebieskiego, widział wystrojony tłum drużbów i świadków. W wyobraźni Filipa każdemu z tych ludzi jego frak i biały krawat nadawał nieograniczone, prawo chwytać pana młodego za kark (w razie ucieczki) i przytrzymywać go na stopniach ołtarza aż do skutku.

— Co za piekielna sytuacja! myślał buhalter. Gdybym choć teraz, przy wyjściu, zapragnął w tłumie ukryć moje wzruszenie nie puściłyby mnie te oto dwie stare damy, z których każda jak pijawka uczepiła się mojej ręki... Nareszcie!...

Ostatni wykrzyknik oznaczał, że oboje państwo młodzi opuścili już kościół i zostali wsadzeni do powozu, który uroczystym kłusem ruszył z miejsca.

Położenie nowożeńców było kłopotliwe. Zosia bobiem milczała, a pan Filip czuł, że mu mówić o czemś wypada, choć nie wiedział o czem. Wreszcie zaczął:

— Zdaje się, że dziś... latarni zapalać nie będą...

— Dla czego? szepnęła Zosia.

— Bo przypada pełnia...

— Tak ale się chmurzy.

Rozmawiając w taki sposób młodzi patrzyli w okna karety. Orzeźwiający powiew wiatru oprzytomniał jednak nieco buhaltera, a może i szepnął mu, że nie

mal większych scenach zagranicy, rzeczywista jego wartość artystyczna i wybitna oryginalność, jaką celuje, zainteresować powinny czytelników polskich. Pan Edward Lubowski dokonał pięknego przekładu i pierwszy u nas zapoznał czytający ogół z tym przepysznym obrazem scenicznym.

W przyszłym miesiącu rozpocznie „Bluszcz“ drukować dwuaktową komedję tegoż samego autora, pod tyt. „Nowożeńcy,“ również w przekładzie p. Lubowskiego. Wiadomość o tym przekładzie dała powód do mylnej pogłoski o napisaniu przez samego tłumacza oryginalnej komedji, której nawet nadano tytuł: „Narzeczone.“

Daj Boże, aby ich pan Lubowski jak najwięcej napisał, ale choćby dla dokładności bibliografa sprostować musimy tę pomyłkę, wynagradzając ją natomiast pewną wiadomością o powieści większych rozmiarów, której pisaniem autor „Przesądów“ obecnie jest zajęty.

A propos „Przesądów“... właśnie co wyszły w bardzo ładnem wydaniu nakładem Gebethnera i Wolfa.

= Opera komiczna we Wiedniu ma już w połowie listopada wystawić „Ducha wojewody“ p. Grossmana, którego przekład na język niemiecki dokonał sam kompozytor, a zlokalizowania libretta podjąć się ma znany pisarz ludowy Antoni Langer.

Obecnie toczą się między nim a dyrekcją opery komicznej układy, co do żądanego honorarjum, bo niemiecki autor przyzwyczajony do innej ceny, niż nasi autorowie, żąda więcej za przeróbkę, niżeli u nas za oryginalne sztuki płacić się zwykło.

= Wystawę obrazów wzbogacił p. Henryk Siemiradzki utworem zatytułowanym „Elegia“, a przedstawiającym rzymian u Sarkofagu.

= Dla lubowników sztuk pięknych, zdarza się wyborna sposobność, mogą bowiem, jeżeli wola, połączyć artystyczne zadowolenie z miłosiernym uczynkiem.

Pan Henryk Siemieradzki malarz, należący bezsprzecznie do znakomitości nie tylko już naszych, ale Europejskich, naszkicował podczas pobytu swojego w Warszawie, dwie prześliczne główki dziewczęce, z których każda stanowi oddzielny obrazek. Artysta postanowił dochodem ze sprzedaży tych obrazów, mającym się osiągnąć, wesprzeć nieszczęśliwą rodzinę, która ze wszech miar na współczucie zasługuje.

Główki te wystawione będą od poniedziałku w księgarni Gebethnera i Wolfa, a sprzedaż odbywać się ma od oznaczonej przez artystę ceny 150 rs. za każdy obrazek; kto da najwyższą cenę, w oznaczonym terminie, ten się utrzyma przy własności tych klejnotów artystycznych, a doprawdy jest to dobry uczynek i dobry... interes, gdyż kapitał dziś w te obrazki włożony, za parę lat łatwo powrócić się może, gdyby kupujący pragnął je znowuż zbyć kiedyś.

Na tenże sam cel w księgarni p. Gebethnera i Wolfa, p. Ostrowski rzeźbiarz, wystawił trzy medaljony wyobrażające w płaskorzeźbie, Fredrę, Pola i panią Modrzejewską.

= Nową sztuczkę spłatał rzezimieszek jednemu z mieszkańców Krakowskiego Przedmieścia. Oto wszedłszy wśród białego dnia do mieszkania, zdjął sobie palto i wybiegł z nim na ulicę. Rzucono się za nim w pogoń, która na razie okazała się bezskuteczną. Zdarzyło się jednakże, że w kilka chwil po kradzieży rzezimieszek i poszkodowany zeszli się razem na Miodowej. Ostatni poznał swoje palto, lecz zgromiony przez rzezimieszka, zaczął powątpiewać o prawdziwości swoich pretensji i byłby nawet przeprosił złodzieja za wyrządzoną mu zniewagę. Na szczęście poznał na ręku własne rękawiczki, wyciągnięte już z kieszeni.

Rzezimieszek w czasie ucieczki zdołał się przybrać nie tylko w palto lecz i przystroić ręce swoje w rękawiczki. Za tak wielką zręczność odbierze przynależną mu nagrodę w kozie...

= Przez ciąg dnia wczorajszego ulewa z grzmotami niejednokrotnie przeciągała nad miastem. Słońce wszakże co chwila kukało zpoza chmur, jak gdyby się na niebie w chowankę bawiło, i cale nie jesiennemi promieniami rzucało na ziemię.

= Znana powieściopisarka pani Walerja Morzkowska (Marrené) bawi od dni kilku w Warszawie.

= Od jutra mamy już październik. Miesiąc smutny dżysty, zapłakany, choć go malarze przedstawiają uśmiechniętym uwieńczonym winnemi grony. Miesiąc ten w starożytności miał wiele różnych nazw a znaczną część jego przeznaczano na uroczystości narodowe.

= W dniu 2 Października rozpocznie się losowanie listów zastawnych Tow. Kred. Ziems. 3 okresu Serji 1, jak również 5% z roku 1869; fundusz do wysokości którego listy zastawne będą wylosowane wynosi 831,245 rs. 86½ kop.

= Ostatni numer „Muchy“ przyniósł nam portret Michała Bałuckiego, pełnego humoru autora „Radców pana radcy“ i tylu powieści oryginalnych, o których snać „Mucha“ zapomniała, mianując Bałuckiego tylko „komedjopisarzem.“

W treści wyborną formą i dowcipem uderza „Lamentacji frasobliwych czworo na odjazd teatrzyków,“ napisanych zręcznym piórem Kl. J. tryskających werwą i humorem.

A zaś ostatnia w tym numerze karta,
Także coś warta!...

= Wyszedł z druku zeszyt 37 „Bibljoteki Umiejętności Prawnych,“ mieszczący w sobie dalszy ciąg wykładu prawa handlowego Boistel.a.

= Dziś o godzinie 11-tej rano w dziedzińcu przy ulicy Mazowieckiej w gmachach Władz Towarzystwa Kredytowego, dopełniono spalenia listów Zastawnych i kuponów w ogólnej wartości rs. 3,603,728 kop. 20.

= Jedna z trupp prowincjonalnych, zamierzała dać widowisko w Teatrze Letnim w Ogrodzie Saskim na korzyść Instytutów Dobroczynnych podczas loterji fantowej. Zamiar ten nie przyjdzie do skutku.

= Pani Friderici-Jakowicka ma podobno zamiar wyjechać do Lublina w celu urządzenia w tem mieście koncertu.

Czyż miałaby Warszawa tylko pozbawioną być tej przyjemności usłyszenia śpiewu pani Jakowickiej, którym się Włosi zachwycali?...

= Celem zorientowania się w Ogrodzie Saskim przy odbieraniu wygranych fantów — donosimy, iż od Nr. 1 do 1500 wygrane odbierane będą w namiocie 1-ym obok studni;—od Nr. 1501 do 3000 w namiocie 2-gim obok pałacu Brühlowskiego; — od N-ru 3001 do 4500 w namiocie 3-cim naprzeciwko altany z sodową wodą; — od Nr. 4501 do 6000 w namiocie 4-tym w tyle tejże altany obok Zamku wodnego.

= Miejscy nasi złodzieje czynności swe prowadzą bez żadnej subjekcji. I tak, wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem, dwaj nietoperze, dobrawszy się do pokoju córki właściciela domu Nr 9 przy ulicy Chmielnej, uprzątnęli wiele bielizny i odzieży. Maszerujących śmiało ze zdobyczą przez bramę, widział służący gospodarza — ale poczciwiec myślał, że to ludzie idący z bielizną do magli. Wiedzą snać złodzieje, gdzie bezpieczne knieje...

= Z dniem 1 b. m., t. j. z dniem jutrzejszym ustaje wyprawianie pociągów spacerowych na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Wyprawianie tych pociągów rozpocznie się na nowo w połowie maja roku przyszłego.

= 1-go Października 1735 r. August III zawarł kontrakt z miastem o dzierżawę na lat 30 kępy Soleckiej lub Kawczej, inaczej zwanej kępą Olendrów lub Holandją, która od tej pory otrzymała nazwę Kępy Saskiej.

= Dzień 1-go Października roku 1621 pamiętny jest najściem kraju przez wielką moc Turecką pod wodzą Skinder Baszy.

= Za zastaw Starostwa Spiskiego, Królestwu Polskiemu Zygmunt król Węgierski otrzymał 80,000 talarów bitych w dniu 2 Października 1621 r.

= W dopełnieniu wczorajszego ogłoszenia, dodać winniśmy, że w Nr 3 sklepu z fantami w ogrodzie Saskim będzie i p. Wiktor Janczewski, a w Nr 4-tym z panem Stanisławem Neuding pp. Henryk Poznański, Józef Moczydłowski, Adolf Szpiro i Henryk Turkuss. Również sprostować należy, że w namiocie Nr 6 pani, nie panna Aleksandra Kopczyńska zajmie miejsce przy losach.

---

wypada siedzieć bokiem do żony w parę minut po ślubie, a tembardziej nie wypada rozmawiać o kwestjach dotyczących oświetlenia. Przyszło mu też na myśl, że najlepiej zrobi, skoro ucałuje obie rączki Zosi; jakoż zwrócił się ku niej, wyciągnął rękę, pochylił się w prawą stronę i... nagle syknął...

— Co się panu stało? spytała niespokojnie Zosia.

— Nic pani... nic! Ach!.. niech że cię!.. zawołał rzucając się na lewo.

— Jakże nie?.. może cug z okna?

— Upewniam panią, że nie... Aj!..

— Ależ ja każę powóz zatrzymać...

— Niepotrzeba... słowo daję, że niepotrzeba!.. upewniał buchalter, z lekka unosząc się na siedzeniu.

Zosia przeraziła się.

— Panie! zawołała chwytając go za rękę, pan mi wszystko musisz powiedzieć, bo umrę z niespokojności!

— To nic pani!.. to tylko szpilka... Aj!..

— Boże!... pewnie z mego welona.

Powóz stanął przed domem, a pan Filip nie czekając na lokaja otworzył drzwi i szybko wbiegł do sieni. W tak ciężkiem położeniu na myśl mu nawet nie przyszło wysadzić Zosię... Wyszła też sama nieboga.

Dzięki taktowi Zosi i dyskrecji buchaltera, nikt nie wiedział o drobnym tym wypadku. Starsze nawet osoby rumieniec i zakłopotanie obojga państwa młodych tłómaczyły w sposób dla nowożeńca pochlebny.

Do liczby tych optymistów należał stryj, który poklepawszy pana Filipa po ramieniu, rzekł tonem zdradzającym rzadką domyślność:

— Dobrze!.. dobrze!.. Ja zawsze mówiłem, że cicha woda brzegi rwie.

Przyjaciel nasz, okrasiwszy oblicze słabym uśmiechem, nisko ukłonił się w zamian za komplement. W istocie, nie miał nic lepszego do zrobienia.

Wieczór i kolacja zeszły bez żadnych szczególnych przygód, wyjąwszy następującej. Kiedy wypito za zdrowie państwa młodych, wstali oboje z pełnemi kieliszkami w zamiarze podziękowania, a pan Filip rzekł:

— W imieniu własnem i.....

Nagle drgnął cały jakby go żmija ukąsiła, niedokończył frazesu, zaczerwienił się jak wiśnia i wylał połowę wina z kielicha.

W tej samej chwili panna Zofja w sposób bardzo seryjozny ściągnęła usteczka, skutkiem czego nikt nie mógł się domyśleć, żepowodem zmięszania buhaltera, był mały figiel ze strony pewnego atłasowego bucika, który jednak od tej pory zachował się już bardzo przyzwoicie.

Po kolacji, gdy panowie wyszli na papierosa, pan Piotr czyhający od dawna na Filipa, który więcej już nieco rozmawiał z Zosią, schwycił go i zaprowadziwszy do okna, rzekł:

— Uważam, że jesteś na złej drodze.

— Cóż ja robię? spytał buhalter.

— Uśmiechasz się zuchwale...

— Ależ i panna Zofja uśmiecha się.

— Cóż ma robić biedna ofiara?

— Kochany Piotrze, jesteś straszny pedant i pessymista, zauważył Filip.

Piotr przez całą minutę przeszywał go karcącem spojrzeniem, a następnie począł mówić zwolna i dobitnie:

— Stryj, kościół, prawo, przesądy towarzyskie wreszcie, oddały ci na pastwę biedną kobietę. Co się w jej sercu dzieje, ty o to nie dbasz, ponieważ jesteś panem sytuacji. Ale porachuj się z sumieniem i niech ono ci powie, czy może być coś haniebniejszego nad wyzyskiwanie tego rodzaju przewagi?

— Mój drogi!.. zkądże ci takie myśli przychodzą do głowy? zapytał zbolały buchalter.

— Zkąd?.. Postaw się w jej położeniu i powiedz, cobyś pomyślał o człowieku...

— Dosyć... zaklinam cię.

— Pamiętaj, że rozmyślnie zburzysz gmach własnego szczęścia... upominał Piotr.

— Za moich czasów, mówił do stryja radcy sędziwy marszałek szlachty, odprowadzano państwa młodych ze świecami i...

— Słyszysz? zapytał Piotr. Czy cię to nie oburza.

Pan Filip przyznał głośno, że go to oburza, choć dodał w duszy, że ten rodzaj pogwałcenia indywidualnej wolności, z jego strony przynajmniej nie spotkałby zbyt energicznej opozycji. Istotnie, trafiają się w życiu gorsze wypadki.

Było już około północy, deszcz lał jak z cebra i goście poczęli się rozjeżdżać. Pan Filip zauważył, że poważne matrony z niezwykłą czułością ściskały Zosię, a młodzi panowie nader wdzięcznie uśmiechali się do niego.

Niedługo potem sala opróżniła się zupełnie i oprócz stryja radcy i Zosi, zostali tylko panowie Filip i Piotr. Dostrzegłszy to, buhalter począł szukać kapelusza, który jak na złość, ukrył się gdzieś bardzo daleko.

— Cóż to?... spytał stryj radca widząc te manewry.

— Idziemy do domu,—odparł Piotr.

— Może panowie choć tę burzę przeczekają? odezwała się Zosia.

— Możemi państwo pożyczą parasola?.. wtrącił Filip.

— Nasz parasol jest ogromnie zły! odparła Zosia.

— Mamy powóz,—zauważył pan Piotr.

Buhalter począł żegnać stryja radcę tak długo i serdecznie, jakby się już nigdy w tem życiu spotkać nie mieli. Poczciwy stryj, zauważywszy to, rzekł:

— Jeden powóz dla obu panów chyba nie wystarczy. Możeby naprzód odwiózł pana Piotra..

— O nie! szanowny panie, zawołał Piotr. Dziś ja go wezmę do siebie, ponieważ mieszkam bliżej.

— Pan musisz być wielkim przyjacielem pana Filipa,—rzekła Zosia,—z miną niedowodzącą bynajmniej, aby ją ta przyjaźń zachwyciła.

— O tak pani! odparł kassjer.

Stryj radca pokręcił głową i obaj panowie wyszli. Na schodach już Filip przypomniał sobie, że zostawił chustkę i chciał po nią wrócić; widząc jednak, że i troskliwy Piotr idzie za nim, wyrzekł się swego zamiaru.

W tej samej chwili otworzyły się drzwi na górze i Zosia zawołała:

— Czy pan Filip nie zostawił u nas cygarnicy?

Buchhalter wbiegł na schody, lecz rączy jak jeleń kassjer uprzedził go i obejrzawszy cygarnicę oświadczył, że takowa nigdy nie należała do Filipa.

Tym sposobem biedny nowożeniec nie mógł nawet ucałować rączek swej pani i poszedł smutny za Piotrem!... *(Dalszy ciąg nastąpi).*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego Z. X. rs. 1, F. T. K. i T. M. K. kop. 75, A. A. rs. 1 dla biednych. Flaszeczka wody kolońskiej i poduszeczka do szpilek złożone na fanty do loterji w Saskim ogrodzie odesłane zostały właściwemu Komitetowi.

—Kluczyki znalezione 28 b. m. przed dworcem Drogi Żel. Terespolskiej za udowodnieniem, odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Zwracamy uwagę na artykuł, zamieszzony w dzisiejszym dalszym ciągu „Kurjera“ naszego.

— *Panu Z.*—W dalszym ciągu Kurjera Nr 114 z d. 24-go maja r. b. znajduje się artykuł dotyczący p. Jeleńskiego.

— *Sprostowanie.*—W powiastce „Miesiąc Nektarowy“ 214 (wczorajszego) numeru, trafiło się pomięszanie ustępów, które niniejszem prostujemy.

W szpalcie (2-ej str. 1-ej) po wyrazach: „strzepując pyłek ze szlafroka,“ należało pomieścić ustępy zaczynające się od słów: „Oto wczoraj naprzykład“ (szpalta 3, wiersz 15), aż do wyrazów: „—No i uciekła odemnie...“ (szpalta 1, wiersz 4, str. 2).

Po wyrazach zaś: „oddziałał na zmysły młodej osoby i sam się z nią ożenił“ (szpalta 3, wiersz 14, str. 1), powinny iść ustępy zaczynające się: „Podobno kochałeś się w pani Kloyldzie“ (szpalta 1, wiersz 5, str. 2).

— **Targi Warszawskie, d. 30 Września 1876 r.** Targi przybrały już postać jesienną. Zakupy zwiększają się w miarę przybywających do Warszawy rodzin, które spędziły lato na wsi lub za granicą. Przytem znaczniejszy napływ sprzedawców, i dosyć dużym tranzakcjom ulegające artykuły żywności — nadały targom cechę ożywioną, której następstwem była podwyżka cen pewnych przedmiotów.

Za **mięso** płacą ceny następujące: funt polędwicy kop. 20, baraniny kop. 9, wieprzowiny kop. 15, schabu kop. 14.

Ceny **ryb** znaczną zyskały podwyżkę. Za funt szczupaka, płacono kop. 37½, sandacza kop. 30 i to tylko można było dostać śniętego; leszcza kop. 35, karpia kop. 27, karasia kop. 30, lina kop. 25.

Z powodu zbliżającej się pory zimowej, **drób** również drożeje. Za indyki płacono po rs. 1 do rs. 1 kop. 50, gęsi kop. 75 do rs. 1 kop. 20, kaczki kop. 30 do 50, kurczęta kop. 21 do 30.

Pora jesienna najwidoczniej odbiła się na cenach **nabiału**. Za kwartę śmietany płacono kop. 30, za kwartę masła solonego kop. 30; za funt masła bez soli kop. 40. Kopa jaj rs. 1 kop. 10. Sery krowie od kop. 10 do 20, owcze kop. 30 do 50, szwajcarskie kop. 30 do rs. 1

Ceny raków, ziemniaków i wszelkich jarzyn bez zmiany.

Owoców coraz mniej na targach, a ceny coraz wyższe. Za gruszki, które mówiąc nawiasem, bardzo słabo się przedstawiają, płacono po kop. 5 do 6 za sztukę, za jabłko kop. 12, funt śliwek kop. 15 do 17, funt winogron kop. 30.

Na targach pojawiło się bardzo wiele **grzybów**.

— OD REDAKCJI.—Jakkolwiek znowu Serbja rozpoczęła wojnę, nie należy wszakże oczekiwać stanowczych w blizkiej przyszłości wypadków na widowni walki, która prawdopodobnie długo się przeciągnie, sprawa zaś weszła na drogę powolnych pertrakcji dyplomatycznych; dla tego dodatek nadzwyczajny w dniu jutrzejszym nie wyjdzie. Dodatki drukować będziemy wtedy tylko, gdy nadejdą istotnie ważne wiadomości.

---

† Otrzymany w tej chwili telegram donosi o zgonie w dniu wczorajszym w Dreznie, powszechnie szanowanego obywatela Ignacego **Łempickiego** dziedzica dóbr Płonne w gubernji Płockiej położonych.

Nabożeństwo żałobne za jego duszę będzie odprawione w kościele Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru o godzinie 11½ rano, w przyszły poniedziałek—jako w dzień pogrzebu nieboszczyka, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16736—

† W następny poniedziałek, to jest dnia 2 października, o godzinie 10tej z rana, odprawioną zostanie w kościele Śgo Krzyża, Msza Święta za duszę ś. p. Stanisława **Kosińskiego**, Radcy Stanu; na którą pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Przyjuciół zmarłego.

† W Poniedziałek dnia 2-go Października r. b. odprawionem będzie w kościele Powązkowskim o godzinie 10-ej rano, żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Wiktorji **Horn**, wraz z poświęceniem kamienia grobowego, na którą pozostały mąż, wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Dnia 2-go października, to jest w poniedziałek, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Cecylji z Daszyńskich **Chojnackiej**, odprawioną będzie za duszę jej w kościele Ś-go Aleksandra przy placu tegoż nazwania, o godzinie 9½ z rana żałobna Wotywa, na którą pozostały mąż Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. —16,699—

† W dniu 2-gim października, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Nałęcza-Gostomskiego**, odbędzie się Wotywa za spokój jego duszy w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 8-mej z rana, na które pozostała rodzina uprzejmie zaprasza Znajomych i Przyjaciół zmarłego.

† W dniu 2 października, t. j. w poniedziałek, o godzinie 11ej z rana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Leonarda i Marji małżonków **Gołembiowskich**; na które niepocieszona po stracie rodziców córka, wraz z mężem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16,631—

† W dniu 3 cim października r. b., to jest we wtorek, jako w przeddzień Imienin ś. p. Franciszka **Wolnickiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę jego o godzinie 10-tej rano w kościele Powązkowskim; poczem nastąpi poświęcenie grobu familijnego, w którym zwłoki ś. p. Franciszka Wolnickiego, po przeniesieniu z katakumb, złożone zostaną na wieczny spoczynek. Na powyższe obrzędy, pozostały siostrzeniec, najuprzejmiej zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego. —16,687—

† Ś. p. Aleksandra z Jałbrzykowskich **Lenartowska**, żona emeryta, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 30 września r. b. zeszła z tego świata przeżywszy lat 54. Pozostały mąż z synem i córkami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 2 października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 10½ z rana w kościele Ś go Krzyża i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski. —16,710—

† Ś. p. Władysław **Byszewski**, właściciel dóbr Kaczkowizna w powiecie Kutnowskim, zmarł dnia 28-go września r. b. Exportacja z Kaczkowizny do Złakowa Kościelnego, odbędzie się dnia 1-go października, w dniu zaś następnym pochowanie zwłok w miejscowych grobach rodzinnych, na które pozostala żona wraz z dziećmi, oraz brat zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16,677—

† Ś. p. Tomasz **Podbielski** były kupiec, przeżywszy lat 58 opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności dnia 28 b. m. Pozostała w ciężkiem smutku żona wraz z córką i familią, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-tej Anny dnia 1 października, to jest w niedziele na cmentarz Powązkowski o godzinie 5-tej po południu. —16,688—

† Ś. p. Karol **Weisshan**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62, przeniósł się do wieczności dnia 28 b. m. W nieutulonym żalu pozostała żona z córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 października, to jest w niedzielę, o godzinie 3ciej, z kaplicy Ewangelickiej, na cmentarz tegoż wyznania. —16,670—

— B. p. Bronisław **Cohn** Uczeń IV-tej klassy Warszawskiego 2-go Gimnazjum przeżywszy lat 14, po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata d. 29 września r. b. Stroskana matka i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Zwierzchników, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 1-go paździer. r. b., to jest w niedzielę o godzinie 12-tej w południe z domu przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr. 30 na miejsce wiecznego spoczynku. —16,697—

Wiadomości Polityczne.

Otrzymujemy dziś następujące wiadomości:

Londyn 28-go.— Lord Derby przyjmując deputację meetingu City londyńskiej odbytego d. 18 września, oświadczył, że sir Harry Elliot ma polecone sobie udzielić Sułtanowi imiona sprawców okrucieństw i żądać ukarania ich. Lord Derby uważa zwołanie parlamentu jako niepotrzebne, gdyż rokowania z mocarstwami zadawalniający otrzymują rezultat, nie sądzi on bynajmniej, aby miało być prawdopodobnem naruszenie pokoju Europy, a byt państwa Ottomańskiego był podany w wątpliwość; nadmienia on dalej, iż oczekuje rozwiązania trudności po ustanowieniu autonomji lokalnej prowincji rokoszem zajętych, oraz po zaprowadzeniu równej wolności dla chrześcijan jak i muzułmanów, które będą stanowiły skuteczne rękojmie przed powtórzeniem się okrucieństw; wreszcie rząd angielski zaleca uznanie *status quo ante bellum* dla Serbji bez wynagrodzenia kosztów wojennych.

Wiedeń 29-go. — Jutro a najpóźniej w niedzielę, oczekują tu odpowiedzi Porty na przedstawienia mocarstw. Zamiar Porty ustanowienia Rady złożonej z muzułmanów i chrześcijan w celu ułożenia projektu reform, nie znajduje u dyplomacji europejskiej dobrego przyjęcia, gdyż uważają to za podstęp wyminięcia żądania mocarstw. Łatwo bowiem dobrać Porcie ludzi do takiej kommissji, którzy zupełnie pójdą za wskazówkami danemi z góry, tak, że ani wyznanie, ani narodowości nie będą w reformach uwzględnione.

Konstantynopol 28-go. — Serbowie naruszyli zawieszenie broni na całej linji. Porty odpowiedź dopiero nastąpi w niedzielę na propozycję mocarstw. Jak słychać, zamierzyła Porta zaprowadzić w całem państwie Ottomańskiem jedne i te same reformy. Połowa członków Rady narodowej ma być wybieraną przez ludność.

Paryż 29-go. — Depesza z *Teheranu* zaprzecza formalnie, aby Persja ofiarowała Turcji przymierze. „Journal Officiel“ ogłasza dekret, na mocy którego 18 deputowanych dowódzców korpusów wojsk pozostanie na swoich posadach, gdyż pod względem trudnych zadań wymagających jeszcze rozwiązania, ważną jest rzeczą, aby ci, którzy rozpoczęli dzieło reorganizacji armji, takowe ukończyli.

Konstantynopol, 28-go.—Władze wojskowe donoszą z widowni wojny: Serbowie napadli d. 24 b. m. w nocy wieś turecką Keria i zniweczyli znajdujące się tam zapasy, a równocześnie oddział wojsk serbskich, uderzył na Pernię i wywlókłszy mieszkańców chrześcijańskich z kilku wsi bośniackich, uprowadził ich do Serbii. Czarnogórcy zapalili domy pod Kolaszynem i uderzyli, lubo bezskutecznie, na transport turecki żywności, między Braną a Rogorą.

Konstantynopol, 28-go. — Porta odpowie jutro na propozycje pokojowe mocarstw. Porta okazuje się bardzo skłonną do przyznania wszystkich pożądanych reform. Rada narodowa mająca być w tym celu ustanowioną, składać się będzie z 35 muzułmanów (wczoraj donoszono, że z 30) i 30 chrześcijan.

Hanower, 28. — Sejm prowincjonalny hanowerski uchwalił jednogłośnie, bez rozpraw, wniosek tyczący się zniesienia konfiskaty majątku b. króla Jerzego Hanowerskiego.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 30-go września.

Paryż 29-go.—Zapewniają, że Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski w swoim liście do Cesarza Austrjackiego kładzie znowu nacisk na zawieszenie broni, żąda ażeby Austrja przystała na propozycję konferencji, której się domaga Rossja na mocy przepisów traktatu paryzkiego z 1856 r. Podobno Austrja jest skłonną do uczynienia zadosyć żądaniu Rossji.

Białogród 29-go. — Wiadomość urzędowa. Wczoraj na lewym brzegu Morawy toczyła się 12 godzinna bitwa. Serbowie przeszli rzekę pod Bobowisztem i Buimirem, które zajęli; Horwatowicz operując na tyłach armii tureckiej zajął Kruszje. Tym sposobem stanowiska tureckie zostały okrążone.

Zemlin 29-go — O bitwie stoczonej dnia 25 b. m. otrzymano następujące sprawozdanie z Deligradu: „Bitwa rozpoczęła się w południe i trwała do wieczora, ale nie miała żadnego znaczenia. Wieczorem Serbowie uderzyli na Turków pod Bobowisztem, w ciągu nocy dynamitem wysadzili w powietrze zbudowane przez Turków mosty, a od północy zaczęła się żywa obustronna kanonada. Jenerał Czernajew ma zamiar d. 26-go uderzyć na Turków wzdłuż całej linii; spodziewają się bitwy stanowczej. W Deligradzie robią wszelkie przygotowania do kampanii zimowej.“

Wiedeń 29-go— *Polit. Corr.* telegrafuje z Dubrownika, że ks. Mikołaj wyjechał z Cetinji do armii, a przed wyjazdem uwolnił z niewoli jeszcze Osmana-paszę.

Zemlin 29-go.—Wojska serbskie przeszły wczoraj Morawę po dwóch mostach powyżej Teszycy i Aleksinaczu pod Terujanem i Bobowisztem. Czernajew ze swoim sztabem przeszedł rzekę pod tą ostatnią miejscowością. W ciągu zaciętej, cały dzień trwającej bitwy Turcy ponieśli znaczną klęskę, stracili 2 działa, 6 jaszczyków z prochem wybuchnęło. Turcy osaczeni z trzech stron przez armię główną pod Czernajewem. Korpus Horwatowicza wyszedłszy z Wielkiego Szylegawaczu podsunął się pod Kruszycę, gdzie Turcy zajmują stanowiska ufortyfikowane i zagraża im od tyłu, walka trwa jeszcze dalej i dzisiaj.

— W dniu 1 października r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 z rana, zaraz po ukończonej Wotywie w kaplicy Literackiej, odbędzie się w gmachu Warszawskiego Tow: Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 56 (370), kwartalne posiedzenie ogółu Członków Archi-konfraternji Literackiej, na które Seniorowie JW. Protektorów i szanownych Współ-braci uprzejmie zapraszają.

— Otworzywszy już z d. 17 Września r. b. nowy zakład Fabryki rękawiczek, oraz Magazyn wyrobów galanteryjnych i toaletowych (ulica Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 49), poczytuję sobie za miły obowiązek oświadczyć publicznie podziękowanie pp. Majstrom, którzy podjęte przez siebie roboty w rzeczonym zakładzie wykonali dokładnie, sumiennie i z tem wykończeniem, gustem i elegancją jakie zaszczyt przynoszą wyrobom krajowym a tem samem ich wykonawcom. Roboty podjęli: stolarskie, **Wilh. Polzenius**, blacharskie **K. Roth**, malarskie i lakiernicze **Ed. Gąsecki**, brązowe i platerowane **Jan Łopieński**, ślusarskie **Schreder**.

Feliks Schlager.

— Wiktor **Kronenberg**, Adwokat Przysięgły przy Warszawskiej Izbie Sądowej, przyjmuje sprawy tak Cywilne jak i Kryminalne i wszelkie interesa prawne, do wszystkich Instancji Sądowych w Królestwie i Cesarstwie. Mieszka przy ulicy Niecałej Nr 4. —16496

— **Doktór Chwat** po powrocie do Warszawy, przyjmuje u siebie w mieszkaniu (Przejazd Nr 11), codziennie do godziny 9-tej rano i od 4 do 6 po południu. Chorych przychodnich biednych, przyjmuje w Ambulatorium swego Zakładu leczniczego od godziny 2-giej do 3-ciej po południu, codzień z wyjątkiem niedzieli i środy. 1—3 —16,685—

— **Lekcje Tańców** pod Nr 726 róg Orlej i Leszna udzielam. — *R. Puchalski.* 7—10—15,381—

INSTYTUT LECZENIA.

SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA

Ulica Miodowa Nr 3.

Przyjmuje w odpowiednie kompleta. *M. Olszewski.*

1—3 —16653—

Nauka Kroju Sukień

najcelniejszym wykładem praktycznym, odbywa się codziennie w moim Zakładzie, przy ulicy **Aleksandrja Nr 14.**

Specjalistka kroju, *L. Renne.*

4—6 — 14888 —

Mając znaczny **zapas dzieł w języku polskim**, mianowicie: rozmaitych romansów, powieści, komedji, jak również dzieł historycznych i t. p., z upoważnienia Wyższej Władzy urządzam z d. 21 Września (3 Października) r. b. t. j. we Wtorek w Księgarni mojej pod Nr 18/523, przy ulicy Podwale, **wyprzedaż takowych przez publiczną licytację** w godzinach od 5 z południa do 9 wieczorem każdodziennie.

Z dzieł główniejszych znajdują się: **Bibljoteka Warszawska** kompletna, oraz **Atheneum** J. I. Kraszewskiego kompletne, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

2—3 — 17613 — **Piotr Jackowski.**

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniwers. Codziennie, choroby wewnętrzne.

Od g. 10—11 **Kramsztyk Z.** Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwers. Codziennie. Choroby oczu.

Od g. 12—1 **Stankiewicz Henryk**, Choroby weneryczne i skórne (mężczyzn). Oprócz tego Środy i Soboty od godz. 11—12 w południe, wyłącznie dla kobiet i dzieci.

Od g. 12—1 **Kosmowski W.** Lek. Asyst. w Szpit. Ś-go Ducha. Codziennie Chor. wewn. (specjalnie wieku dziecięcego).

Od g. 1—2 **Thieme A.** Codzien., Chor. właściwe kobietom.

Od g. 2—3 **Dobrski K.** Codziennie Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia).

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus w Poniedziałki i Piątki. Choroby uszu.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby skóry, we Wtorki, Czwartki i Niedziele.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe Leczenie elektryczn.

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Ordyn. kliniki chir. Szpit przy Uniw. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 5—6 **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt.

Od g. 12—1. Codz. Szczep. ospy ochronnej. 5—36—14584

ADWOKAT

Józef Stępniewski,

mianowany pełnomocnikiem przez Sąd Okręgowy w Warszawie, przyjmuje wszelkie interessa prawne, łącznie z **Adwokatem Przysięgłym Jędrzejewiczem,** w Kancellarji tegoż przy ulicy Długiej Nr 19. —16581—2—3

Fotografje emaljowane,

obecnie będące w modzie i powszechnie używane, poleca Zakład **B. Mariona**, Żabia Nr 4. —16586—1—3

Dyrektor Instytutu Gimnastyczno-Leczniczego, Szkoły Gimnastyki i Szermierstwa na Sewerynowie,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż urządził drugi podobny Zakład, czyli filję na Nowym-Świecie, w domu pod Nrem 5, wprost Straży Ogniowej. Zapisy obecnie przyjmują się na Sewerynowie do tej filji.

Stanisław Majewski.

—16678—1—2

Lekcje Tańców

Udzielam tak po domach, jako też w mieszkaniu własnem, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Nr 9, wprost Włodzimierskiej, osobom dorosłym, jakoteż dzieciom w oddzielnych godzinach.

J. ZUBERBIER, Art. Baletu.

4—6 — 15632 —



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

udziela Lekcje Tańców salonowych u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. 1—1 — 16742 —

RESTAURACJA pod LIPKĄ,

ULICA PRZEJAZD.

Objąwszy w posiadanie, znaną od dawna **Restaurację pod Lipką,** mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, żem takową urządził pod każdym względem czysto i wygodnie. Jako od wielu lat utrzymujący zakłady tego rodzaju i znany już dostatecznie, mam nadzieję, że i w tem miejscu zjednam sobie zaufanie. W nowym Zakładzie moim dostanie objadów po kop. 25, objadów na porcje, śniadań, kollacji, jednem słowem w każdej chwili smacznie posilić się będzie można. Oprócz tego zaopatrzyłem zakład mój we wszelkie napoje i przekąski. Ceny na wszystko położyłem jak najumiarkowańsze licząc na większą Kljentellę. Dla uprzyjemnienia chwil grywać będzie wieczorem doborowa orkiestra. Polecam się względom Sz. Publiczności upraszając o poparcie szczerych chęci. Z uszanowaniem, **Zawistowski.**

—16453—1—1

Ksawery Krysiński,

b. Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu, obecnie mianowany Obrońcą Przysięgłym, obrał zamieszkanie w Warszawie.-Tymczasowo (do 8 Października r. b.) mieszka przy ulicy Królewskiej pod Nrem mieszkania 12, od 8 Października mieszkać będzie na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 75, w domu SS-rów Kochler i Przyjmuje sprawy do wszystkich Instytucji Sądowych. —16682—1—3

Ktoby z Panów Kupców i Fabrykantów,

życzył sobie swoje towary lub wyroby oddać w **komis** do mającego się otworzyć w ciągu miesiąca Października b. r. **Domu Spedycyjno-Kommisowego** w mieście powiatowem Kutnie, celem bliższego porozumienia się, zechce się zgłosić do Hotelu Polskiego Nr 67, do godziny 10 rano lub też listownie „Poste Restante“ Krośniewice pod lit. J. A. Z.

—16704—1—2

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż objąwszy

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY

egzystujący przy ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, obok Banhofu D. Ż. W. W. i W. B wydawać będę po zmienieniu kompletnem kuchni z d. 1 Października **Obiady** z najlepszej prowizji i wyborowych potraw po 30 i 50 kop. od osoby, oraz w Niedzielę, Wtorki i Czwartki **Flaki** garnuszkowe.—Bufet zaopatrzony jest jest zawsze w rozmaite **przekąski** zimne i gorące; rano od godziny 7ej **Kawa, Herbata i ciasta** cukiernicze.

Piwnicę zaopatrzyłem w różnorodne gatunki **Win Francuzkich** białych i czerwonych, **Węgierskich, Reńskich, Hiszpańskich, Szampańskich**, oraz **Porter, Piwo** angielskie i **Piwo** lagrowe z browaru W-go Jung.

Przyjmuję również zamówienia na **Śniadania** i **Kolacje** tak na miejscu jak i na ulicę, zapewniając, że takowe wypełniane będą z akuratnością, po cenach umiarkowanych.

Z uszanowaniem, **B. Rabcewicz.**

1—6 — 16690 —

ZNACZKI MAŁE

dla **Sędziów Pokoju,** oraz dla **Sędziów Gminnych** (z d. 19 Lutego 1875 r), poleca

Fabryka wyrobów Metalowych i Guzików

L. Münchheimera i Dutkiewicza,

ulica Bielańska Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego.

—16627—1—3

Maszynista wykwalifikowany,

do pilnowania i utrzymywania maszyny parowej w porządku, może znaleźć zaraz umieszczenie.

Wiadomość w Składzie Szkła i Kryształów Ignacego Hordliczka, przy ulicy Senatorskiej Nr 477a. — 16630 —

REICHER, Nauczyciel Kaligrafji,

poprawia różne charaktery pisma, osobom bez różnicy płci i wieku, nawet wcale nieumiejący pisać, mogą się w krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za cenę umiarkowaną.—**Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.**

—16481—1—6

Egzystująca od lat 30

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych pod firmą A. DIPPEL,

przy ulicy Freta pod Nrem 340 (nowy 31),

nieodmiennie jak w latach poprzednich, pomimo śmierci męża mojego, przezemnie prowadzoną będzie.

O czem podając do wiadomości Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że i nadal zaszczycać mnie swemi łaskawemi względami raczy, tembardziej, że ceny przystępne i towar sumiennie wykończony, wystarczającą dają rękojmię.

Z najgłębszem uszanowaniem,

—16648—1—6 **KRYSTYNA DIPPEL.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Żydówka.** Jutro: **Pan Twardowski.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Burza w szklance wody.—Kto pod kim dołki kopie...—Dziwacy.** Jutro: **Było to pod Wagram.—Burza w szklance wody.—Kto pod kim dołki kopie...**

ZACISZE. (Ulica Długa Nr 9).—Codziennie **Wieczór Muzyczny** Orkiestry Warszawskiej ant. Kuhne, złożonej z 16 osób. —16667—1—0

TIVOLI: Dziś: Ostatnie Przedstawienie: **Emigracja chłopska** akt 4-ty.—**Podróż po Warszawie** akt 3-ci.—**Wesele w Ojcowie** akt 1-szy.

ELDORADO. Dziś: **Rinaldo Rinaldini**

Cyrk Salamońskiego.

Dziś przedostatnie Przedstawienie na benefis **Pani Davenne.**

Zupełnie nowy Program.

Jutro w Niedzielę dnia 1-go Października Ostatnie Przedstawienie. — 16711 —

FRANCUZKI TEATR.

pod Nr 23, ulica Mokotowska, róg Placu Ś-go Aleksandra

Wielkie i Świetne Przedstawienie.

codziennie

Sztuki gimnastycznej ekwilibrystyki, ćwiczeń na wyprężonej linie angielskiej, baletu i patominy, truppy Braatz, składającej się z 12 osób, w tej liczbie trzy damy wykonywające ćwiczenia (à la) Emma Braatz, pod dyrekcją p. Ottona Braatz, nagrodzonego dwoma medalami złotemi za sztukę, który konkurował z Japończykami, Indjanami i Arabami, wszędzie zyskujący powszechne zadowolenie.

CENA MIEJSC:

Loża na 6 osób rs. 4 kop. 30 na ubogich.
Loża na 4 osób rs. 3 kop. 20 na ubogich.
Krzesło 1 i 2-gi rząd po rs. 1 kop. 5 na ubogich.
Krzesło 3, 4, 5 i 6 po kop. 75 i 5 na ubogich.
Ostatnie rzędy po kop. 50 i 5 kop. na ubogich.
Galerja stojąca po kop. 20.

Zaczyna się o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.
Ostatnie przedstawienie w Poniedziałek 2 Października.

4—6 — 16323 — Dyrektor **Otton Braatz.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro w Niedzielę dnia 1-go Października 1876 roku

Wielki Koncert

Adolfa Sonenfeld,

1. Uwertura z op. „Stradela,“ Fr. Flotow.
2. Wo die Citronen blüchen, walc J. Straussa.
3. Air de balet, Rosenhaina.
4. Erihsgang z op. „Dolhunger,“ Kretschmer.
5. Uwertura z op. „Si jetais Roi,“ Adam.
6. **Lebewohl** koncert polka, H. Pflug, (solo na piston wyk. p. Mernitz).
7. Traumbilder, Fantazja, Lumby'ego.
8. Melange, pottpouri H. Schultz.
9. Uwertura z op. „Syrena,“ Aubera.
10. Mazur z baletu **„Monte Christo,“** H. Moniuszko.
11. Śpiew bez słów Oberslândler, Carlowa.
12. Almahs Quadrillie, J. Straussa (ojca).

Początek o godz. $4\frac{1}{2}$. Wejście **25 kop.**

Co Niedziela i Święto Koncert.

1—1 — 16705 —

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 8,8. w południe ciep. 10.4
Barometr: 757 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 9.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Сентября 1876 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 215. **Sobota.** **Warszawa d. 18 (30) Września 1876 r.**

—*Y*— Bardzo to pięknie, że kobiety nasze biorą się do zajęć o których nie myślały przedtem, a które nie luzując węzłów rodzinnych mogą dać jednostce byt niezależny i podnieść żywotne społeczeństwa siły.

Bylibyśmy nawet zatem, aby każda kobieta wstępując w życie wstępowała krokiem śmiałym i pewnym, a co przecież wtedy tylko nastąpić może, gdy uzdolnienie w danym fachu, w danej specjalności towarzyszyć jej będzie.

Nikt bo zresztą nie wie *dziś*,—jakie czeka go *jutro*.

Nie jedna panna wychodząc za mąż nie jest w stanie przewidzieć czy jej praca nie będzie musiała stać się jedyną deską ratunku — dla rodziny, której śmierć wydrze ojca lub los fatalny na kalectwo go skaże.

Dziś nakoniec nie potrzeba dowodzić, że fachowe uzdolnienie kobiety w jednym z najbardziej odpowiednich dla niej zawodów rękodzielniczych jest rzeczą ze wszech miar pożądaną i konieczną nawet... ale... nie w tem kwestja.

Jezeli widzimy, że płeć piękna bierze się do zajęć rękodzielniczych, to godziłoby się może bliższą zwrócić uwagę, kto mianowicie są kandydatki owe—i jakie też nauka rzemiosł przynosi im rezultaty praktyczne.

Sądząc z tego, na co wszyscy patrzymy nie możnaby wprawdzie odpowiedzieć doraźnie, niemniej jednak widoczną przedewszystkiem jest rzeczą, że do nauki rzemiosł przystępują kobiety prawie wyłącznie już dorosłe i to właśnie — pierwszym podług nas w stosunkach naszej pracy niewieściej jest... błędem.

Gdy panienka skończywszy „pensją" po latach kilku... oczekiwania, albo pocznie na dobre się już nudzić, nie wiedząc co z czasem robić, albo też błyśnie jej myśl poważniejsza — myśl zabezpieczenia sobie przyszłości, wtedy to dopiero zjawia się niby chęć wzięcia się do... czegoś.

Jakoż pada wybór na jedno z rzemiosł, w których pracują już dziś inne rękodzielniczki i niezadługo pannę ową znudzoną lub spoważniałą, przy warsztacie widzimy.

Z początku naukę traktuje się ochoczo, nie opuszcza się ani jednej lekcji, ale... gdzież nie ma ale!? Z czasem, chęć owa słabnie, zapał do pracy stopniowo się zmniejsza i kandydatka nasza uczy się co prawda, postępując nawet w nauce, ale już z myślą więcej znowu o zamążpójściu niż o stworzeniu sobie pracą własną niezawisłego bytu.

Naturalnie wtedy też już rzemiosło nie jest traktowanem jako sposób do pracy, ale jako ostateczność w razie gdyby widoki matrymonialne zawiodły.

Cokolwiekbądź i przy takim zapatrywaniu się na obrany zawód, może wypaść dla pracownicy korzyść jakaś w przyszłości; gdy tymczasem gorzej jest nierównie, skoro nauka rzemiosła jest tylko chwilowym kaprysem przykrojonym do modnego naśladownictwa.

Nie dość bowiem, że wtedy kandydatka z chwilą, jak przeminie... zachcianka porzuca naukę i obrany z nią zawód, zmarnowawszy sporo czasu i młodzieńczego zapału, ale co więcej, to przykładem swym odstraszyć może niejedną z kobiet, któreby rzeczywiście nie dla kaprysu, lecz dla chleba uzdolnić się w jakimś fachu pragnęły.

Tym to więc sposobem owoce, jakie u nas wydać może praca rękodzielnicza kobiet, zarówno dla nich samych jak i dla celów ogólnych, nie przedstawiają się w zbyt świetnych barwach.

Część pewna kobiet wstępujących na nową tę drogę, uważa swój sposób zarobkowania za tymczasowy jedynie, traktując go jako smutną konieczność; część znów inna idzie tutaj za popędem chwilowego kaprysu, podczas gdy skromna bardzo cząstka *wytrwawszy*, staje w szeregu pracowitych i *umiejących pracować* a zatem prawdziwie pożytecznych dla ogółu i dla siebie jednostek.

Wiele słowem kobiet chce, wiele nawet uczy się pracować, ale bardzo niewiele uzdolnia się rzeczywiście do pracy. Gdzie faktu tego szukać trzeba przyczyny?

Nie wdając się w obszerniejsze wywody, odpowiemy wprost, że główną rolę gra tu ta wspomniana już wyżej okoliczność, iż do ukształcenia się w danych rękodzielniczych zawodach biorą się kobiety już dorosłe, *nie zaś młode dziewczęta*.

Bo postawmy kwestję w ten sposób:

Epoka dziecińśtwa poczynając mianowicie od 8 do 14 roku zdaje się być jakby umyślnie przeznaczoną dla kształcenia rozwijającego się człowieka.

W tej to bowiem porze nietylko wszelkie złe i dobre skłonności najłacniej w młodocianej istocie rozwinąć i rozrosnąć się mogą, ale nadto i wszelka nauka łatwiej nierównie niż w późniejszym wieku przychodzi.

Co więcej, to nauka w tej właśnie przyjmowana epoce, zrasta się niejako z całą istotą naszą tak silnie, że następnie owoce jej rzadko kiedy wydadzą się gorzkiemi, a cokolwiekbądź, zawód, do jakiego sposobi się dziecko, łatwiej choćby przez samo wczesne przyzwyczajenie może być umiłowanym rozumnie przez dojrzałego człowieka.

Jeżeli więc fakt ten odnośnie do pierwotnego kształcenia jest aż nadto widocznym i powszechnie uznanym, to czyż nie właściwiejby było, aby i do nauki rzemiosł zamiast kobiet już dorosłych, przystępowały raczej 12, 14 lub 15 letnie panienki?

Sądzimy, że ktokolwiek myśli logicznie i podziela to ogólne przekonanie, że wszelka nauka w uczciwym przedsięwzięta celu, nie powinna iść na marne, ale przynosić raczej rezultaty korzystne, ten przeciwko myśli naszej nie zaoponuje z pewnością.

Przedewszystkiem bowiem, jakkolwiek kobiety obierają sobie obecnie takie zawody rękodzielnicze, któreby nie przechodziły słabo rozwiniętych ich sił fizycznych, to jednakże ważną jest rzeczą, aby siły te odpowiednio do potrzeby każdego fachu (jak np. introligatorstwa, szewctwa i t. p.) były już *wyrobione*, a wyrobienie zaś takie tylko wczesna *wprawa*, oparta na systematycznej, również wczesnej nauce dać jest w możności.

Dalej. Jakkolwiek nie każda może z młodych dziewczątek imałaby się chętnie bardzo rzemiosłowej nauki, jakkolwiek wiele z nich traktowaćby mogło naukę tę na równi z mniej lub więcej urozmaiconą zabawką, to jednakże nie ulega kwestji, że następnie w miarę dojrzewania uczennicy, zabawka stawałaby się dla niej rozumnie pojmowanym sposobom zarobkowania. Uczennica taka zżyćby się musiała koniecznie z fachem, do którego sposobiła się w pierwszem życia zaraniu, musiałaby doń przylgnąć, przywyknąć, a przywyknienie znów takie dawałoby rękojmię, że praca jej w przyszłości, nie od kaprysu jedynie lub od widoków zamążpójścia zależeć będzie.

Ucząc się, słowem, rzemiosła dziewczątko, musiałoby tym sposobem wyrosnąć, na zdolną i chętną zawsze pracownicę, która nie potrzebując być ciężarem rodziny, stawałaby się raczej, czynnym i pożytecznym jej członkiem, a praca kobiet w kierunku rękodzielniczym, na trwałym i silnym stanęłaby już naówczas gruncie.

Myliłby się jednak ktoby sądził, że mówiąc to, mamy na myśli wczesne jakieś przeciążanie dziewczątek rzemiosłową pracą.

Broń Boże, nie idzie tu bynajmniej o zaprzęgnięcie dziecka do przechodzącej siły jego pracy, ale o zużytkowanie i zwrócenie sił tych w pożytecznym i na przyszłość obliczonym kierunku, w kierunku stokroć może nieraz korzystniejszym niż kosztowne np. i rzeczywiście męczące młode paniennki lekcje gry fortepianowej.

Dalecy jesteśmy od myśli ignorowania muzyki jako jednego z czynników przyczyniających się w niemałym stopniu do rozwoju ducha ludzkiego; ale wiemy też o tem, że sztuka wymaga przedewszystkiem iskry talentu, a talent nie zjawia się na zawołanie.

Wiadomą wreszcie jest rzeczą, że na sto, lejących łzy nad gammami melomanek, parę może zaledwie, jest w stanie umiłować następnie muzykę, oddać się jej, i odnosić duchowy lub materjalny pożytek gdy tymczasem dziewięćdziesiąt kilka zapomina, iż kiedyś tam męczyły się przy fortepianie.

Czyby więc nie lepiej było, aby ten czas w najpiękniejszej porze życia zmarnowany, i owe koszta wyłożone napróżno, obrócone raczej były na wyuczenie się jednego z najodpowiedniejszych dla kobiety rzemiosł. Zapewne, lecz gdzież to dziewczęta mają i mogą ową naukę rzemiosłową pobierać? zapytasz nas zapewne czytelniczko łaskawa. Otóż właśnie do tego zmierzamy.

Od lat już paru nie tylko w Warszawie ale i na prowincji powstają tak nazwane zakłady rękodzielnicze dla (dorosłych) kobiet.

Nie kwestjonując bynajmniej potrzeby zakładów tychże ale owszem życząc im w każdym razie powodzenia czyli jak największej liczby uczennic, pozwolilibyśmy jednak zrobić tutaj pytanie, czyby niezależnie od zakładów rzeczonych nie należało i to na serjo pomyśleć o *szkołach rękodzielniczych dla dziewcząt*.

Sądzimy, że każda ze szkół podobnych przy urządzeniu, na wzór dzisiejszych „zakładów rękodzielniczych," przy umiejętnym kierunku i przy obsadzeniu jej wreszcie zdolnemi instruktorami mogłaby się dobrze bardzo opłacać a pożytek jej odbiłby się niezawodnie na całym zwrocie dzisiejszej pracy u nas niewieściej.

Wtedy to bowiem nie jeden rozsądny ojciec i matka, zamiast dręczyć swą córkę fortepianem np. lub francuzczyzną, woleliby widzieć ją kształcącą się zawczasu w specjalnym zawodzie, zawczasu przygotowującą do rozumnego, na pracy opartego życia, i wtedy też powtarzamy raz jeszcze, praca rękodzielnicza kobiet stanąwszy na silnym gruncie, stałaby się czemś więcej aniżeli bezowocną... próbą lub... spóźnionym wysiłkiem.

Zakład Fotograficzny MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się, są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—37—0

NAUCZYCIEL TAŃCA

HENRYK MARX,

mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Uruskiego Nr 28, udzielanie lekcji rozpoczął.

3—3 — 16214 —

MOSKIEWSKI SKŁAD HERBATY BAKUMENKO,

W Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu w domu dawniej Beyera Nr 412a.

Otrzymawszy znaczny transport prawdziwej Kjachtyńskiej aromatycznej **HERBATY**, pierwszego wiosennego zbioru z najlepszych plantacji Fuczana i własnej wymiany w Kjachcie, polecam takową PP. Amatorom i Znawcom jako Herbatę nadzwyczaj wysokiego gatunku, delikatną w smaku i z bukietowym aromatem.

Jestem przekonany, iż Panowie Amatorzy i Znawcy prawdziwej Kjachtyńskiej herbaty, po wypróbowaniu, uznają moją Herbatę za nadzwyczaj doskonałą, gdyż takowa odpowiada pod każdym względem wszelkim możliwym żądaniom.

Z uszanowaniem

Bakumenko.

Panom handlującym od cen naznaczonych w Cenniku, odstępuję rabat. 4—4 — 16038 —

Magazyn Hurtowy i Detaliczny

OKRYĆ DAMSKICH

M. LIPIEC

przy ulicy Nowolipki, wprost ulicy Przejazd Nr 2376B (4), ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że powracając z zagranicy, zaopatrzył swój Zakład w najnowszych i paryzkich fasonów Okryć damskich i Płaszczyków deszczowych i t. d., za cenę umiarkowaną. —16426—2—3

Ważna Wiadomość.

Obicia Papierowe NAJTANIEJ

sprzedają się z własnej fabryki

pod firmą:

DIDIER & WAHL

ulica Długa Nr 32 wprost Hotelu Polskiego, w domu zwanym Potkańskie.

Szanownym Panom handlującym jako też i osobom w większych partjach biorącym odstępuje się rabat.

2—3 — 16397 —

Skład Główny

Fabryki Żyrardowskiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Towarzystwa Dobroczynności pod firmą Hielle & Dittrich.

Pospiesza donieść, że z powodu nizkich cen lnu, Fabryka Żyrardowska obniżyła ceny wielu swoich wyrobów lnianych, które też Skład Główny względom kupującej publiczności ma zaszczyt polecić, a zarazem nadmienić, że tak wszelkie wyroby pończosznicze w wielkim wyborze posiada i takowe po cenach fabrycznych sprzedaje; oprócz tego poleca Skład wielki wybór pikowych Kołder, jako i Prześcieradeł białych pół tuzina od Rs. 10—50 i wyżej.

Wielki Wybór Bielizny Męzkiej.

8—24 — 14553 —

Nowa Pralnia MATYLDY

Aleje Jerozolimskie Nr 15.

Zawiadamia JJWW. i WW. Panie i Panów, iż zgodnie z często objawiawianemi życzeniami, zakład powiększony został w skutek zaangażowania kilku nowych bardzo uzdolnionych robotnic. Bielizna przyjmuje się po dawnych cenach a wykonywa jak dotąd z możliwą dokładnością i precyzją.

3—3 — 16226 —

Wyborowe i bardzo **odleżałe Cygara**

El Cisne po **kop. 5** za sztukę.

El Morro po **kop. 4** za sztukę.

W pakunkach po 100, 25. 10 i 5 sztuk, jako jedyne, które w swej cenie z całą sumiennością Szanownej Publiczności polecić można, są do nabycia

W SKŁADACH Leona S. Hassfeld

w Warszawie.

PP. Handlujących mam honor zawiadomić, iż dwa powyższe gatunki nabyłem na wyłączność w fabryce „Union" i takowe na dotychczasowych warunkach fabrycznych sprzedaje.

Leon S. Hassfeld.

3—12 — 16128 —

Węgiel Kamienny

FLORA,

znany ze swej dobroci jako jeden z najlepszych gatunków w handlu tutejszym praktykowanych. Doskonałym okazał się w użyciu do pieców, kuchen i salonowych kominków. Dla Restauracji, Cukierni i Kawiarń, jest bardzo pożądany, bo daje płomień prędki i silny — pali się ostro, mało zostawia popiołu, a żadnych kamieni i niedopałków. Główny Skład przy ulicy Grzybowskiej Nr 38. Cena z odstawą za korzec grubego kop. 95, kostkowego kop. 90, na wagony po kop. 75. Posłańców przynoszących obstalunki, płaci Kantor Składu.

35—35—8382 **W. ZAWADZKI.**

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angiel., Robi ns et Comp. w Londynie.

Cegły i gliny ogniotrwałej.

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 74—0 — 3325 —

E. A. HEURICH

Skład Kommissowy towarów łokciow[ych] wyrobu fabryk St. Petersburgskich i Mos[kiew]skich, róg Miodowej i Sanatorskiej.

Na bieżący sezon zaopatrzony w wielki wybór t[owarów] wełnianych na suknie damskie, i ubranka dziecinne, [...] nów, flanel, kolorowych i białych. 5—12 — 1[...]

Młody człowiek

znajdujący się [...] bie rządowej, [...] dokładnie język[...] i ruski, piszący [...] nym charakterem, [prag]nie znaleźć zajęcie u pp. Notarjuszów lub Adwokatów dziennie od godziny 3 po południu. Offerty uprasza się [prze]syłać do Redakcji Kurjera pod lit. **L. K.**

3—3 — 16415 —

OWOCE MARSYLSKIE

(Fruits glacée) świeże otrzymał Skład

A. Stępkowskiego

przy tem nadmienia, że przed parą dniami odebrał jak[o] bę dopiero pierwszą przesyłkę prawdziwych

WINOGRON BADEŃSKICH

i odtąd takowe stale sprowadzać będzie, polecając [...] świeże do nabycia. —16474—2—3



Winogrona Badeńskie Kuracyjne

w mniejszych i większych koszach, nadchodzą codziennie do

nowo otworzonego Handlu

pod firmą

IGNACY LIJEWSKI i S-ka

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kościoła Ś-go Krzyża pod Nrem 404 (nowy 6).

Do tegoż Handlu nadeszły

Olbrzymie Kalafiory i Arbuzy.

—16404—3—3



FORTEPIAN

do wynajęcia za rs. 1 kop. 50 miesię[cznie]. Ulica Mostowa Nr 3, stróż wskaże. —16488—3—[...]

SKŁAD FUTER

P. STARKMANN

pod kolumnami Teatru Wielkiego.

Na nadchodzącą porę zimową, zaopatrzony [...] w świeże i doborowe towary, tak amerykańskie jako [...] russkie; przygotował znaczną ilość gotowych rzeczy, a [...] nowicie: Szuby, Algierki, Palta i Kożuszki męzkie; Sal[...] Szubki i Kaftaniki damskie. Kołnierze, Mufki, Boa i t p. z najróżnorodniejszych gatunków futer, po cenach przystępnych.

Przyjmuje również wszelkie obstalunki i przeróbki, wykonywając takowe jak najdokładniej i najśpieszniej, [...] poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

—16406—2—6



Winogrona Badeńskie KURACYJNE

nadchodzą codziennie świeże do Składu Herbaty

L. Krupeckiego,

przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej Nr 658/4.

3—3 — 16267 —

Nowy Zakład Wynajmu

KARET, POWOZÓW i Omnibusów spacerowych

Plac Warecki Nr 18.

(Konna poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 9—20 — 14803 —

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 215

Dnia 30 Września 1876 roku. *Sobota.* *Dnia 18 (30) Września 1876 roku.*

NOWE NAKŁADY
KSIĘGARNI
GEBETHNERA i WOLFFA.

CZEŚNIKÓWNY
POWIEŚĆ
J. I. Kraszewskiego
z illustracjami Chełmońskiego i Ks. Pillatiego.
Rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 65

BRÜHL
opowiadanie historyczne
J. I. KRASZEWSKIEGO
w dwóch tomach, drugie wydanie.
Rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 25.

KRÓLOWA BONA
obrazy czasu i ludzi
przez KAZIMIERZA CHŁĘDOWSKIEGO.
w dwóch tomach.
Rubli sr. 1 kop. 80, z przesłaniem rubli sr. 2. 4—6 — 15045 —

ROZBIÓR BROSZURY
Jana Jeleńskiego,
pod napisem: „W kwestji połączenia kas emerytalnych przy drogach żelaznych,“
przez BOLESŁAWA MALESZEWSKIEGO,
wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach.—**Cena Kop. 15.**
Skład Główny w Księgarni
E. Wende i Spółka.
—16402—2—3

KSIĘGARNIA
A. DEUBNERA,
(nawniej **G. Hässel**)
St. Petersburg Newski Prospekt 13.
poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 8—0—8651—

Zarząd Drogi Żelaznej Warszaw.-Terespolskiej.
Na skutek podania PP. S. Orgelbranda Synów, księgarzy w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej Nr 20 zamieszkałych, i wypłacenie przekazanych przez nich do ściągnięcia przez odbierającego towar zaliczeń, na które wystawione przez stację Praga za Nr. Nr. 118, 1556, 1922, 2928 i 3004 dowody na okaziciela zagubili, Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będących dowodów, aby z takowymi w ciągu miesięcy trzech zgłosił się do Zarządu i posiadanie tychże dowodów usprawiedliwił, po upływie tego czasu, dowody uznanemi zostaną za zagubione i należytość z nich PP. Orgelbrand wypłaconą będzie.
2—3—16180

---

b. Student Uniwersytetu,
opatrzony świadectwami rekomendacyjnemi poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji.—Adres proszę zostawić w Red. Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 2—2—16503

MŁODA OSOBA
przybyła ze wsi, pragnie się umieścić w Magazynie lub w domu prywatnym do pomocy panny służącej, umie ładnie ręcznie szyć, znaczyć i haftować, przy tem obznajmiona jest z krawieczczyzną.—Wiadomość w dystrybucji róg Długiej i Freta Nr 1. 2—3—16568

NAUCZYCIELKA
posiadająca język francuzki z konwersacją—przedmiota klasyczne, poszukuje lekcji za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej. Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. —16031—3—3

NAUCZYCIELKA
z patentem, odziela lekcje nawet z konwersacją francuzką, oraz muzyki na własnym fortepjanie, albo jako przychodnia. Ulica Nowy-Swiat Nr 8, mieszkania Nr 15 w oficynie. — Tamże jest do sprzedania **Garnitur Sobolowy.** —15950—3—3

Nauczycielka
z patentem wyższym, życzy sobie udzielać lekcje nauk gimnazjalnych, oraz arytmetyki i języków ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, lub udzielać korrepetycje panienkom uczęszczającym na pensję i do gimnajum. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 60/1548 Nr 2 mieszkania. 2—2—16347

NAUCZYCIEL
upoważniony od rządu, udziela lekcje rysunków i kalligrafji, tak po szkołach prywatnych jako i u siebie, po umiarkowanych cenach. Ktoby zechciał takowych pobierać, może się zgłosić na ulicę Elektoralną Nr 35 nowy, pierwsze piętro, pod Nrem 5 mieszkania. Zastać można między 3 a 5. —16461—1—3

NIEMKA
rodowita, z ukształceniem wyższem, pragnie za mieszkanie w środku miasta przyjąć obowiązek codziennej konwersacji w godzinach umówionych. Osoby chcące z tego korzystać raczą adresa swoje złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 5. —16280

Były Rejent
znający dokładnie język ruski i nowe prawodawstwo, poszukuje miejsca pomocnika Notaryjusza w Warszawie, tłomaczy papiery sądowe lub też przyjąłby inne jakie obowiązki. Tamże jest do sprzedania biórko mahoniowe, zegar stołowy antyk i parę sztuk obrazów olejnych. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 37, mieszkania Nr 4, od 10-ej do 1 ej z rana. —16537—2—3

OSOBA
kompletnie uzdolniona w kroju i odszyciu sukien damskich, mogąca zarządzić dużą pracownią, życzy sobie przyjąć odpowiednie miejsce w Warszawie. Plac Warecki Nr 20, dom Pocztowy, wiadomość u stróża. —16472—2—3

OSOBA
w średnim wieku wykształcona, posiadająca fundusze, pragnie znaleźć obowiązek w zamożnym domu bez pensji, do towarzystwa osób starszych, dozoru dzieci, zarządu domu lub wdowca, osoby interesowane raczą złożyć swe adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. T. —16255—2—3

OSOBY
spodziewające się słabości, mogą u mnie znaleść troskliwą opiekę i osobne pokoje, za najprzystępniejszą cenę. Ulica Targowa, dom W. Krupeckiego Nr 149 na Pradze, u Akuszerki. —16421—2—3

Dla 6-cio letniego chłopczyka, poszukuje się
OSOBY
łagodnej i cierpliwej, posiadającej język francuzki i niemiecki—Tylko osoby posiadające wspomnione kwalifikacje i odpowiednie świadectwa, zechcą się zgłaszać do właścicielki domu przy ulicy Senatorskiej Nr 6.
2—3—16513

Młoda Osoba,
znająca początki języka francuzkiego, poszukuje miejsca jako **Bona**, lub też do wyręczenia pani domu. — Wiadomość ulica Długa, Nr 32, mieszkania 23, na 3 piętrze od frontu, można zastać od godziny 2 do 6.
2—2—16509

PANNA
Przybyła z prowincji, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem i szyciu. Poszukuje miejsca do zarządu domu, albo szycia prywatnie w Warszawie albo na wsi. Osoby interesowane raczą zostawić adres u stróża na ulicy Piekarskiej Nr 8 domu.
2—3—16408

Potrzebne są zaraz
PANNY
uzdolnione kompletnie w robocie krawieczczyzny damskiej do Magazynu E. Billing. Leszno Nr 2. —16130—3—6

EDUKACJA PRYWATNA PANIEN,
prowadzona przez zdolne Nauczycielki. Lekcje rysunku i muzyki. Uczennicom starszym, które skończyły kurs nauk, wykład przedmiotów w językach obcych. Warunki przystępne. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6, wprost Podwala.
—15215—5—6

Rodowita Francuzka,
dopiero przybyła, mówiąca dobrym akcentem, życzy udzielać języka francuzkiego na godziny. Bliższa wiadomość ulica Ogrodowa Nr 17 nowy, stróż wskaże. —16315—3—3

Panna E. Laville,
Ma zaszczyt oznajmić JW i W Damom miasta Warszawy i okolic, że otworzyła pracownię sukien i okryć damskich, gdzie będą mogły mieć odrobione toalety miejskie, suknie balowe, toalety ślubne, ubrania dziecinne i okrycia wszelkiego rodzaju, a to po cenach bardzo przystępnych.—Ulica Królewska Nr 5 na 1-m piętrze w oficynie prawej.
3—3—16310

Mademoiselle E. Leville
a l'honneur d'annoncer aux Dames de Varsovie et des environs, qu'elle vient d'ouvrir un salon de mode concernant la couture. Ces Dames trouveront à se faire faire chez elles, robes de ville, robes de bal, toilettes de mariées, costumes d'enfans, manteaux en tout genre à des prix très moderes. S'adresser rue Reyale Nr 5 au premier dans la cour à droite. 3—3—16309

☞ Znający język hiszpański
w tym stopniu, by w nim mógł dawać lekcje prywatne, zechce się zgłosić między godziną 11 a 2 z rana, do Kantoru J. Simmlera, ulica Bielańska Nr 1 (600 a, b.) —16358—3—3

Potrzebny jest kawaler
☞ OGRODNIK ☜
za pensję i tantjemę, lub drenowca ogrodnik, za kaucję, w zamian czego otrzymać mogą wygody gruntowe wszelkie, a to w odległości 4 mil od Warszawy. — Adres swój na piśmie udzielić wypada do Stróża Nr 71 Marszałkowska. 2—2—16511

Do Zakładu Jubilerskiego L. Ifland, potrzebny jest
UCZEŃ
od 12 do 15 lat mający. Ulica Senatorska Nr 22 nowy, wprost kościoła Ś-go Antoniego.
—16541—2—3

OBRAZY OLEJNE
do upiększenia pokojów, są pozostawione do sprzedania po nizkich cenach na ulicy Elektoralnej Nr 35 nowy, pierwsze piętro, pod Nrem 5 mieszkania. Zastać można między 3 a 5. —16462—2—3

OSOBA
pojedyńcza (kobieta lub mężczyzna), któraby wypożyczyła rs. 750 do 900 na rok jeden, zaofiarowaneby sobie miała w procencie wygodne potrzeby życia, kompletną obsługę i na mieszkanie oddzielny pokoik. Wiadomość ulica Solec dom Janasza Nr 47 drugie piętro po wschodach frontowych. —16352—3—3

Potrzebny jest
Uczeń
do Dendysty, w wieku lat 14—15. Wiadomość, Senatorska Nr 2. —16420—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za Wolską rogatką, na Górczewskiej drodze pod Nr 28 zaraz za koleją obwodową, w Gminie Czyste,
Dom murowany
o pięciu pokojach, z zabudowaniami gospodarskiemi i obszernym ogrodem owocowym.
3—3—16300

DOM
do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 9,500, nowo-wybudowany, o jednem piętrze, z facjatami, dochodu rocznie przynosi rs. 1,500, położony przy ulicy Dzielnej Nr 44 nowy; dowiedzieć się na miejscu u gospodarza od 8 do 11 z rana i od 2 do 7 wieczór, pośrednictwo wyłącza się. —16518—2—2

Jest do sprzedania zaraz
Dworek drewniany.
Wiadomość: Ulica Żytnia Nr 6 nowy.
—15,230—3—3—

Do sprzedania:
DOM
massiw murowany w dobrym stanie, jednopiętrowy, z Zabudowaniami gospodarskiemi, Ogrodem owocowym i warzywnym, położony w Osadzie Kowal, w blizkości stacji Drogi Żel. War.-Byd. tegoż nazwiska, czyniący czystego dochodu Rs. 250 rocznie. Wiadomość u Właściciela tegoż domu zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania Nr 75, codziennie do godziny 12stej z rana.
—15930—3—3

10,000 RS.
Ktoby życzył wejść do interesu istniejącego, który gwarantuje dobry procent, raczy oferty składać pod lit. Z. Z. Z. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —16463—2—3

Dla Emerytki lub Emeryta
Ktoby miał zaraz do wypożyczenia rs. 3,000 lub więcej, z zupełną gwarancją, może obok umówionego procentu znaleźć przy familji przyzwoitej dobre utrzymanie i troskliwą opiekę. Bliższa wiadomość, Nowy-Swiat Nr 23, mieszkania Nr 10. 3—5—16427

Dla Ogrodników.
Duży Ogród owocowy i warzywny z inspektami, w majątku o 14 wiorst od Warszawy odległym w okolicy za Wilanowem w nadzwyczaj bujnej ziemi, jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 38, mieszkania Nr 4. —16245—3—3

☞ Krawiecki Majster podejmuje się w ciągu tygodnia nauczyć każdą osobę, która życzy sobie umieć szyć damskie odzienia rozmaitego kroju,—jak również brać miarę z innych osób i z siebie samego, kroić po tejże miarze w najpraktyczniejszy sposób, w sposób ten, że nie zdarzą się żadne przeróbki i przymierzania; podejmuje się nauczyć do czterdziestu rozmaitych ubiorów sztucznych, również nauczyć zdejmować fasony z żurnalów i dopasowywać takowe do kroju odzienia na zasadzie mającego się udzielić planu i stosownej do tego instrukcji; nadmieniam przytem, iż w ten sposób materjału na odzienie wychodzi mniej jak przy zwykłych krojach krawieckich.

O czem mogę przekonać udzielonemi mi świadectwami od znakomitych osób.

Sz. Uryn,
mieszka w Hotelu Radomskim pod Nrem 1085B, na Grzybowskim Placu, u Benjamina Maliniaka, mieszkania Nr 17.

(P. S.) Wynagrodzenie za naukę pobiera się od osoby po ukończeniu takowej.
—16124—3—3

Pod Nr 27 na Ś-to Krzyzkiej ulicy na dole Nr 1 na drzwiach mieszkania, jest do sprzedania z powodu wyjazdu
Otomanka duża, wygodna
mahoniowa, łóżko, jedno biurko stare, za bardzo nizką cenę, obejrzeć można codziennie od 10 do 2, oraz stół kuchenny. 2—3—16435

PROŚBY
i Tłómaczenia,

redaguje i uskutecznia biuro Radcy Honorowego Burby, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala.
—15871—5—6

Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy.
MAGAZYN
WŁADYSŁAWA HOLMBERG,

otrzymał wielki transport francuzkich **Chustek włóczkowych, Pończoch damskich i dziecinnych wełnianych, Kamaszy kortowych, Garnitury trykotowe wałniane, Cachenez jedwabne,** oraz **Parosole jedwabne i dymowe,** które to sprzedaje po cenach możliwie nizkich.
—16232—3—3

Ważna wiadomość!

U tapicera przy ulicy Nowy-Świat Nr 8, są do sprzedania następujące przedmioty: 6 landszaftów starożytnych, szeslong, 2 krzesła, 1 fotel, tualeta damska, 2 stoliki palisandrowe, szafka nocna, łóżko francuzkie z materacami, słupek marmurowy, łóżko z francuzkiego orzecha pojedyncze, baremetr, suknia jedwabna zielona i rozmaite starożytne figurki, 2 algierki szopowe używane —16293—3—3

Do sprzedania

za przystępną cenę: Kassa żelazna, Garnitur Mebli palisandrowych, Fortepian takiż o 7 oktawach, Szafa, Obrazy i t. p., na ulicy Miodowej Nr 17, stróż wskaże. —16524—2—3

Jest do sprzedania:

Suknia wełniana popielata, czarną materją ubierana, modna i gustowna, nieużywana;— **Kwiaty** pomarańczowe, do ubrania sukni ślubnej;—**Poduszka** na kanapę, zielona jedwabna, perełkami zarobiona, oraz **Oleander** duży w doniczce. Wiadomość u właścicielki domu, Nowe-Miasto Nr 17 nowy.
—16525—2—3

Do sprzedania
za nizkie ceny:

Szafy do książek lub magazynu, Figury metalowe, Obrazy olejne, Lustro, Lampy, Książki, Dzienniki Praw i inne, Tygodnik Illustrowany, Gazety dawne i różne drobiazki użyteczne, oraz do odnajęcia od 8 Października r. b. **Lokal,** 3 pokoje, salon z balkonem, kuchnia. Ulica Podwal Nr 18, 1-e piętro, Nr 8 mieszkania. —16451—2—3



Fortepian

krótki, za rs 150, jest do sprzedania, z blatem metalowym, szprejcami i ładnym głosem. Ś-to Krzyzka Nr 9, stróż wskaże.
—16439—2—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN

orzechowy, krótki, przeszło o pół 7 oktawy, z całym metalowym blatem i 3 szprejcami, 2 taki sam mahon. po rs. 140, oraz nowy palis. własnej fabryki. Marszałkowska Nr 71, w fabr. **J. Cerulli.**—Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reparacje fortepianów i pianin.
—16528—2—2

FORTEPIAN

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, z platą i szprejcami, z silnym i przyjemnym głosem, kompletnie odnowiony, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Kościelnej Nr 16 domu, mieszkania 16.
—16381—3—3

460 Par!
pięknego damskiego i męzkiego Obuwia,

wszystko na urząd robione, które to jednakże dla zaszłych zmian w stosunkach domu, który takowe obstalował, nie zostało temuż odstawione, jest w skutek porozumienia z tymże, do wyprzedania po cenach zniżonych lub też do sprzedania hurtem. Ulica Pańska Nr domu 48, mieszkania Nr 13 na dole, w nowej kamienicy z 3-ma balkonami, codziennie od godz. 2 do 6. 2—2—16441

On desire une Française qui
S'occuperait du

ménage. Rue Maréchale Nr 1376, prémier étage. —16430—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę
FORTEPIAN

o 6 i pół oktawach z miłym i śpiewnym tonem. Ulica Mostowa Nr 14, 2 piętro, mieszkania Nr 4, wchód przez sień przed bramą.
3—3—16328

Garnitur Mebli

mahoniowych, trzy stoły mahoniowe oraz **fortepian** o 7 oktawach, w dobrym stanie, zaraz do sprzedania za przystępną cenę lub teraż do wynajęcia za 4 ruble miesięcznie, przy ulicy Złotej Nr 26. 2—3—16429

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
kawalerski, rypsem kryty, składający się: z kozetki, 2 fotelików, 6 napoleonek, stołu oraz 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, 2 szafki do łóżek, szeszlong skórą kryty i lustro, ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna na dole, drzwi na lewo. —16224—4—6

Meble mahoniowe,

prawie nowe i różne sprzęty domowe, oraz biżuterja i futro męzkie mało używane, zaraz są do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 24, mieszkania Nr 9, od godz. 9 rano do 2 i od 4 do 6 wieczór, stróż wskaże.
—16299—3—3

Do sprzedania rozmaite
MEBLE

używane a mianowicie: Szafy, umywalki, stoły, szafki nocne, łóżka, oraz materace. Erywańska Nr 4 a (przy Tivoli) w bramie na prawo, na parterze, mieszkania Nr 2. —16350

Jest do sprzedania
1 Garniturek Mebli

kawalerski, mahoniowy, używany, oraz 1 Stoliczek damski do krzyżowej roboty, z krosienkami, u Tapicera na ulicy Marszałkowskiej Nr 34 nowy. —16289—3—3

Są do sprzedania



MEBLE:

Garnitury, kozetki, szeszlongi, sofy, szafy, stoły, stoliki, biurka, fotele, przedbiurka nowe i używane, łóżka, sienniki i materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4,
u Tapicera.
—15556—6—6

Za 55 rubli:

Powóz zdatny do podróży.
Bryczka na resorach vel Wolant.
Koń wałach 5 lat, kasztanowaty, do sprzedania. Nowogrodzka Nr 36 nowy. —16204—

Jest do sprzedania
Maszyna do szycia

damska, z fabryki Pollaka & Schmitta, ulica Śliska Nr 1, mieszkania Nr 2 na dole.
—16337—3—3

DO SPRZEDANIA:



Z powodu wyjazdu, są pozostawione: **Faeton i Amerykan,** w Fabryce Powozów A. Łagowskiego Nr 15 Elektoralna, w której są **Faetony** nowe i odnawiane, **Welocyped** Paryzki i **Kanapa** mahoniowa.—Przyjmuje: **Obstalunki, odnawianie i reperacje.** —16191—3—3

Wynajmuje się
POKÓJ

frontowy, przy małżeństwie bezdzietnym, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Podwal Nr 18, mieszkania 11, 2 piętro. —16363—2—2

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, na Pradze, dla Osoby płci żeńskiej, od 8 Października r. b. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 375, gdzie Teatr „Antokol." —16428—2—3

Do najęcia:

Jeden Pokój i Kuchnia, pojedyncze Pokoje, Jatka i Obora.
Ulica Żelazna Nr 37 i róg Ogrodowej.
—15091 5—6

W środkowym punkcie miasta, w domu pod Nrem 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, do najęcia od 1-go Października
SKLEP

z oknem wystawowem i odzielnym pokojem, oraz **5 Pokoi** z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość u rządcy. —15831—3—3

Jest do sprzedania
Handel Wiktuałów,

w którym Dystrybucja, odpowiednio procentuje, z mieszkaniem wygodnem. Wiadomość ulica Ś-to Jerska Nr 1, w Sklepie Rzeźniczym.
—16460—2—3

LOKALE

do wynajęcia po zniżonej cenie od 1-go Października r. b. za Żelazną Bramą w domu Nr 954/8: 2 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze od frontu za rs. 220, 2 pokoje duże z kuchnią na 2-giem piętrze od frontu za rs. 300. — Jeden sklep od ulicy Przechodniej za rs. 160. Wiadomość na miejscu u Rządcy i stróża.
—14657—6—7

10 POKOI

z kuchnią, passażem, spiżarnią i piwnicą, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Pięknej Nr 5, za rs. 750 rocznie. —16330—3—15

Do wynajęcia od Ś-go Michała na Nowym-Mieście pod Nr 17, wprost kościoła
Jeden Pokój frontowy,

duży, suchy, widny i ciepły, ze schowankiem, dla emeryta lub kawalera, za rs. 30 kwartalnie, 2 stancje w oficynie na dole za 21 rs. kwartalnie, 1 pokoj ża facjatce z górkami za rubli 15 kwartalnie, wiadomość na miejscu. —16294—3—3

Przy ulicy Hożej pod Nr 16/1645 A na przeciw ogrodu W. Kronenberga do wynajęcia
6 Pokoi

świeżo wyrestaurowane, przedpokój, schowanka, kuchnia i piwnica, na 2-m piętrze od frontu, za cenę rs. 620. Schody gazem oświetlone. 3—3—16320

Do wynajęcia każdego czasu lub od Ś-to Michała, przy ulicy Chmielnej, tuż przy Nowym Świecie w domu Nr 1/1260 B. **Apartament** ośm pokoi, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze i **sześć pokoi** przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu z doskonałym rozkładem, do lokalów tych dodane będą piwnice, pralnia, góra, stajnie i wozownie. W tymże domu są do wynajęcia **4 i 2 pokoje** z kuchniami i przedpokojami w oficynie. — Wiadomość u Zarządzającego domem. 3—6—16275

W blizkości Saskiego Ogrodu, do wynajęcia w każdym czasie
Apartament

1-go piętra z balkonem, złożony z **11 pokoi** z wodociągami, zlewami, łazienką, pralnią i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, oraz **lokale po 6 i 5 pokoi** z temiż wygodami, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 4. 3—6—16361

Pokój Kawalerski

do wynajecia każdego czasu, na dole. Ulica Sienna Nr 11, wiadomość u stróża. —16549—

Dwa Pokoje

Nowy-Świat Nr 19, mieszkania 4, o dwóch oknach każden, suche, ciepłe i światłe; przedpokój wspólny.—Cena 66 rs. kwartalnie, dla jednej lub dwóch osób. —16558—2—3

TRZY LOKALE

przy ulicy Hożej Nr 92, czwarty dom od rogu ulicy Leopoldyny, pomiędzy, ulicami Wielką a Leopoldyną, w blizkości kolei Ż. W. W., składające się każdy; po 2 pokoje z przedpojem, kuchenką, piwnicą, komórką i górą wspólną; oraz Pokój 1 z kuchenką, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. za umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu u Właściciela: —16486—2—3

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —16064—3—6

Leszno Nr 84, do wynajęcia od 1 Października
LOKALE

od frontu na dole, suche i ciepłe, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica, rocznie rs. 300.—Tamże 1 pokój i kuchnia angielska. —16063—5—5

Do najęcia:

na Warsztaty lub Piekarnię, w światłej suterenie, wysokości 5 łokci, sklepionej na relsach, dwa Salony długości po 18 łokci, szerokości po 10 i 8 łokci i takiż salon na parterze, z komunikacją wewnątrz z suterenią i przytem mieszkanie; mogą być oddane razem lub oddzielnie.—Tamże mieszkania na 1-m piętrze z rozległym widokiem na powiśle. Dowiedzieć się za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej Nr 11, mieszkania 11, do godziny 11 z rana. —16164—6—6

Do wynajęcia od 1 Października:
Trzy Pokoje, przedpokój i kuchnia.
Dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia.
Jeden Pokój.
Ulica **Złota Nr 10,** wiadomość tam w mieszkaniu pod Nrem 19. —16533—2—

Pokój

duży kawalerski, kompletnie umeblowany, z wspólnym przedpokojem, do odnajęcia w każdym czasie—Tamże **Fortepian** palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, u stróża domu. —16487—2—3

Do najęcia:

Skład na 900 beczek cukru lub inny towar i **mniejsze Składy.**—**Sklep** niewielki frontowy, za Żelazną Bramą, przy Gnojnej Nr 11, informacja tamże w mieszkaniu Nr 11, do godziny 11 z rana. —16165—6—6

Przy ulicy Twardej pod Nr 10/1098c. Jest do wynajęcia od 1 Października r. b.
Pokój

za rs. 7 miesięcznie, tamże jest do sprzedania **piec** żelazny okrągły, w dobrym stanie, zdatny do sklepu za rs 35, kosztował 60. Wiadomość 1 piętro Nr 5 mieszkania.
3—3—1610[illegible]

Do wynajęcia każdego czasu, obszerny
Umeblowany Pokój

przy familji, dla osoby płci żeńskiej. Tłomackie Nr 2, mieszkania Nr 10. 2—3—16514

Sklep Norymbersk[illegible]

z Dystrybucją i Rękawicznictwem, jest zaraz do odstąpienia. Marszałkowska Nr 49.
—16314—3—5

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia
SKLEP

z urządzeniem i towarem, lub bez, z oświetleniem gazowem i lokalem składającym się z pokoi, kuchni, piwnicy, komórki, góry wspólnej, od dnia 8 Października przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63. 3—3—1632[illegible]

SKLEP MYDLA[illegible]
wraz z perfume[illegible],

dobrze procentujący, na pryncy[illegible] jest do odstąpienia od 1-go Paźd[illegible] domość Stare-Miasto Nr 1, u właściciela dom
—15696—4—5

W Niedzielę 24 b. m.
Zgubiono zegarek dams[illegible]

złoty, kryty, cylinder o 10 kamieniach przejeździe omnibusem od króla Zygmunta [illegible] Ujazdowa, następnie przechodząc Łazienkami Ogrodem botanicznym, Plac Ujazdowski i powrotem omnibusem do króla Zygmunta. P[illegible]nieważ zegarek ten stanowił pamiątkę, raczy łaskawy znalazca zwrócić takowy za nagrodę jaką będzie żądał. Nr 10 ulica Długa do S[illegible]derskiego. 3—[illegible]—16336

Nagrody Rs. [illegible]

Zgubiono Kupony od Listu Likwidacyjnego na Rsr. 500, Nr 11817. Łaskawy znalazca raczy takowe odnieść do Juljana [illegible]go, Notarjusza, na ulicę Królewsk[illegible] nowy, gdzie otrzyma powyższą nagr[illegible]żenia gdzie należy poczynione zosta[illegible].
—16521—2—3

Znaleziony w d. 27 b. m. na rogu Wierzbowej i Niecałej,
Zegarek

za udowodnieniem i zwrotem kosztów może być odebranym w Hotelu Petersburskim, Nr 15 na drugiem piętrze. 2—2—1651[illegible]

Bilety lombardow[illegible]

lub Bankowe na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —16377—3—3

Przed dwoma tygodniami przybłąkał się
PIES

wyżeł kasztanowaty, pod piersią cokolwiek szary, dotąd w żadnych pismach nie był poszukiwany, właściciel zechce się zgłosić pod Nr 28 na Nalewki, do stróża Jakóba i za zwrotem kosztów odebrać. Tamże są do nabycia: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół wszystko mahoniowe, porządnie kryte, jak też łóżko i umywalnia, dziecinne łóżeczko, stolik przed łóżko mahoniowy, szafka i fortepian mahoniowy za przystępną cenę. 16371—3—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5)

Дозволено Цензурою

PRENUMERATA PISM.
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Henryka Trenkler,
Ulica Wierzbowa, Numer 613 (4), Hotel Angielski.

Przyjmuje prenumeratę na wszyskie pisma perjodyczne i żurnale **krajowe i zagraniczne** i takowe natychmiast po wyjściu z pod prassy lub nadejściu, ekspedjuje.

Prenumeraterom w Warszawie wręcza pisma do domu bez żadnej dopłaty.

Księgarnia powyższa poleca się również Szanownej Publiczności licznym doborem książek we wszystkich językach: **Nut muzycznych, Atlasów, Globusów** i t. d., oraz załatwia pośpiesznie wszelkie zlecenia w zakres księgarski wchodzące.

Na żądanie wszelkie katalogi wysyłane bywają bezpłatnie. 4—5 — 16375 —

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 28 Września (10 Października) r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w Kancellarji Dyrekcji Teatrów licytacja in plus przez opieczątowane deklaracje na wydzierżawienie na lat trzy (od dnia 1 (13) Października r. b dochodu z kloak w Gmachu Teatralnym istniejących, od summy rs. 60 rocznie.

Do deklaracji dołączonym być ma kwit Banku Polskiego na złożone wadjum rs. 100 wynoszące.

Przystępujący do licytacji, mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów do godziny 11 z rana dnia 1 (13) Października r. b. na papierze stemplowym ceny kop. 30, wedle następującej formy:

„W skutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 15 (27) Września 1876 r. Nr 866, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zadzierżawić na lat trzy, poczynając od dnia 1 (13) Października 1876 r. dochód z kloak w oficynie Gmachu Teatralnego Nr 474, od strony ulicy Wierzbowej istniejącej i płacić za takową rs, (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit Banku Polskiego na złożone wadjum rs. (NN.) załączam. Mieszkam w Warszawie pod Nr Pisałem dnia N. miesiąca N. 1876 r.“

Podpisać imie i nazwisko.

Warunki licytacjne przejrzeć można codziennie w biurze Dyrekcji Teatrów.

Prezes, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości Rzeczywisty Radca Stanu **Muchanow.**

Sekretarz **S. Smolikowski.** 1—3 — 16621 —

Młoda Osoba,

która się kształciła lat kilka pod kierunkiem artysty p. Jana Kleczyńskiego i ma patent z Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji muzyki. Osoby interessowane, raczą złożyć adres w Redakcji pod literą K. C. —16455—1—3

Potrzebna Sklepowa

do sprzedaży pieczywa, z kaucją lub odpowiednią rekomendacją. Wiadomość, Nalewki Nr 39, w sklepie. —16649—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.
Na Jesienny i Zimowy Sezon
OTRZYMALIŚMY
WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26;** Garnitury Marynarkowe op rs. **16—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z Pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs. **14—32;** Palta z Pasami od rs. **24—36;** Palta do Stanu od rs. **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs. **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20;** Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs. **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica Senatorska Nr 22,
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 5—0—16394

Nowo otwarty Skład Niciarski
9. ulica Berga, róg Mazowieckiej 9.
Bawełny, Wełny, Nici i t p. Ceny niższe jak dotychczas praktykowane Bawełna mydlarska na kłębach, 1 funt kop. 67. 1—6 — 16535 —

Z dniem 2-gim Października r. b., to jest od Poniedziałku począwszy, urządzoną zostanie:

WYPRZEDAŻ
WYSORTOWANYCH FUTER I UBIORÓW FUTRZANYCH
w SKŁADZIE FUTER
JULJANA PENKALI,
w osobnem na ten cel urządzonym lokalu, przy ulicy Senatorskiej Nr 6.

W komplecie tych futer damskich i męzkich, Paletocików, Mufek, Kołnierzy, boa i obłożeń, znajdują się rzeczy zasługujące na uwagę i przedstawiają prawdziwie korzystne kupno dla ogółu, a mianowicie:

Obłożenia futrzane od kop. 5 do rs. 1.
Boa od kop. 50 do rs. 2.
Mufki od rs. 2 do rs. 25.
Kołnierze od rs. 1 kop. 50 do rs. 25.
Paletociki damskie futrzane od rs. 20 do 75.

Salopy od rs. 50 do rs. 100.
Czapki męzkie od rs. 3 do rs. 6.
Marynarki od rs. 20 do 40.
Futra męzkie od rs. 45 do rs. 100.

CENY STAŁE.

3—3 — 16384 —

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,** przy ulicy Miodowej Nr 14 nowy, dom W. Fuchsa, przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne i takowe ekspedjuje jak najakuratniej.
—16645—1—3

KSIĄŻKI

francuzkie, autorów: Guizot, Histoire du gouvernement representative, de la revolution d'Angleterre, Monk; Villemain: Histoire de Cromvelle; Capefigue: l'Europe depuis Louis Philippe; Richelieu: Mazarin et la Fronde; Hugue Capet, Diplomatie de la France; Beaumont-Vassy: Histoire des états européens, Philarete Chasle: Olivier Cromvell; Chevalier: Cours d'economie politique; Gustave de Beaumont: L'Irlande; Segur: Histoire du Bas Empire; Ancillon: Tabieau des revolutions; Schiller: Histoire des guerres de trente-ans; de Jonnes: Elements de statistique; Jacquemont: Corespondences de L'Inde; Duc de Raguse: Voyage; Landais: Dictionnaire,—są do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej Nr 34 u właściciela tego domu. —16638—1—1

Powieści i Anegdotki

z pisma humorystycznego **Fliegende-Blatter** tłumaczone przez **Sędziego Krzykowskiego,** są we wszystkich Księgarniach i Antykwarniach Warszawy.—Cena zeszytu 1-go arkuszowego kop. 5, zaś 2-go dwuarkuszowego, z drzeworytem kop. 10. —16639—1—1

Ktoby miał do sprzedania:

Medycynę, Tomy: 1, 2, 3.
Wiadomości farmaceutyczne rok 1 i 2.
Pamiętnik Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego,

za wszystkie lata od czasu wychodzenia.

Przegląd postępu nauk lekarskich, rok: 1, 2, 3, 4,

zechce zgłosić się do Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. —16637—1—1

Nauczycielka

Instytutka, z patentem, posiadająca języki: ruski, polski, francuzki, początki niemieckiego, nauki klassyczne, oraz muzykę i śpiew, pragnie udzielać tych przedmiotów na godziny w domach prywatnych. Ulica Wązka Freta dom W-go Szywuja Nr 19, a mieszkania 8, drugie piętro, od 3—5 po południu zastać można. —16595—1—3

OSOBA

uzdatniona w krawieczyznie, szyjąca na maszynie i znająca gospodarstwo, mówiąca po niemiecku, **poszukuje miejsca** w domu prywatnym. Ulica Solna Nr 1, w sklepie Wiktułów.—Tamże jest **Piesek** wyżełek angielski, do sprzedania za nizką cenę.
—16619—1—2

OSOBA

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci, również w Warszawie, jak i na prowincji, ponieważ jest zupełnie obeznaną z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego i posiada chlubną rekomendację. Wiadomość, ulica Mazowiecka Nr 4, u Szwajcara. —16654—1—3

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, życzy sobie pracować w domu prywatnym. Ulica Wielka, dom Mölera Nr 5 nowy, mieszkania 2, na dole, z bramy na prawo.
—16626—1—1

Potrzebną jest

PANNA

dobrze umiejąca szyć na maszynie. Leszno Nr 18 nowy, mieszkania 17. —16656—1—1

Do Fabryki kwiatów **M. Gabriel,** potrzebne są

PANNY

Trębacka Nr 14. —16666—1—3

FABRYKA OBUWIA
Jana Lubeckiego i S-ki,

posiada zapas obuwia **eleganckiego i praktycznego,** tak dla mężczyzn jako i dam, po cenach **możliwie nizkich.** —16660—1—6

ON DEMANDE

immédiatement une **institutrice supérieure française** ou **allemande,** possédant parfaitement **le français** et **l'allemand,** un **peu d'anglais** et une **forte musique.** S'adr. au Bureau du **Prof. G. de Pré-champs,** Rue Longue Nr 23 (Eldorado).—Tamże **Francuzka** tylko co przybyła, jest do natychmiastowego umieszczenia w zamożnym domu katolickim. —16691—1—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny. Ulica Hoża Nr domu 31, mieszkania 7. —16663—1—2

Panna Służąca,

znająca się na szyciu krawieczyzny i domowem gospodarstwie, poszukuje miejsca. Osoby interessowane, raczą się zgłosić na ulicę Zielną Nr 7, pierwsza brama od Złotej, mieszkanie na dole, stróż domu wskaże.
—16636—1—2

Potrzebną jest

DZIEWCZYNKA

rodowita Francuzka, 10-letnia lub starsza, do konwersacji z jednym dzieckiem pod rodzicielską opieką. Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej Nr 17, u właściciela domu.
—16659—1—5

Potrzebną jest

Gospodyni na wieś

do wszystkiego. Wiadomość, ulica Wierzbowa Hotel Angielski Nr 27, do godziny 12 z rana. —16602—2—6

W Zakładzie Nauki Kroju
A. GAŁECKIEJ,

wykładaną jest nauka, w połączeniu z żurnalami świeżo wychodzącemi, ponieważ nie powinniśmy czerpać z ksiąg dawnych, w których są umieszczone żurnale wyszłe przed kilku laty, gdyż żurnal dziś przysłany z Paryża, za tydzień następujący drugi i znów potrzebuje zupełnie innego obliczenia, a zatem nauka żurnali, niepowinna być umieszczona w książce, lecz wykładana wprost z żurnali w tydzień się zmieniających, której ja tylko udzielam, a która jest tak przezemnie ułatwioną, że nauka kroju sukien damskich, salop i okryć francuzkich, kosztuje tylko tylko rs. 6, to jest kurs dwutygodniowy. Przytem Panie uczące się u mnie kroju sukien z swoich materji, żaden nauczyciel nie jest w możności uczynić, z powodu, iż niema nauki, aby była tak pewną i niezawodną, jak przezemnie wykładana. Ulica Długa Nr 32.
—16658—1—3

Rs. 2,250 i Rs. 2,000,

są do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie. Summy te winny się mieścić w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 484A, na 2-im piętrze, Nr 6 mieszkania. —16689—1—2

Rsr. 4,000,

Żądane są na 1-szy Nr hypoteki domu w Warszawie bez towarzystwa.
Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego Adwokata przysięgłego pod Nr 16 (545) przy ulicy Długiej w nowo budującym się domu zamieszkałego, zastać można do 10 rano i od 4 do 7 wieczorem. —16644—1—2

Poszukuje się Administratora

do majątku ziemskiego, rozległości włók 20, jaknajlepiej zagospodarowanego, z kaucją **rs. 3,000,** które na 1-m numerze tegoż majątku zabezpieczone być mogą, reflektanci raczą swe adresa złożyć pod lit. D. N. 41, w Redakcji Kur. Warsz. —16650—1—2

Z powodu nagłego wyjazdu zaraz do sprzedania bardzo tanio

Suknie wełniane

żagolowe, perkalowe i muszlinowe, w cenie od rs. 2. **Ponsza** bardzo ładna, długa wełniana, w kraty, kosztowała rs. 60, obecnie za rs. 30. **Paltociki** syberynowe, kastorowe czarne, koszotwały za granicą po rs. 30, obecnie po rs. 18. **Kamizelka** włóczkowa i rozmaita garderoba damska, ulica Chłodna, Nr 28, mieszkania Nr 4. —16582

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio
FABRYKA
Maszyn i Narzędzi
Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5).
—103—0—2288—

FABRYKA PIECZĘCI
PRZY FABRYCE
LAKIERÓW
J. A. Krausse
w Warszawie
Elastycznych. Uniwersalnych.

Pieczęcie Elastyczne Uniwersalne,

mają zastosowanie i użycie bardzo rozległe i są praktyczną nowością, dopełniają bowiem ciągle szerzą reklamę w najodleglejsze miejsca i we wszystkie warstwy ludności, gdyż dają się odciskać na wszystkiem, zarówno na powierzchniach gładkich i chropowatych, kulistych i płaskich. Wyciskają się na wszelkiego rodzaju papierze, drzewie, szkle, butelkach, metalach, kamieniach, na skórze, płótnie i wszelkiego rodzaju tkaninach, a zawsze wyciski są równo czyste i otrzymują się szybko; zaś w gospodarstwie wiejskiem, służą do cechowania drzewa w lesie, worków, wantuchów, inwentarzy martwych i żywych.
Próby, wzory rozmaite, format i wielkość pieczęci, na miejscu ułatwiają wybór według woli, a wykonanie pieczęci, po zamówieniu w trzy dni.—Ceny umiarkowane, stałe.
Obstalunki przyjmuje Kantor Fabryki, Bonifraterska Nr 2163 (nowy 7) i sklep ulica Miodowa Nr 484 (nowy 10). 3—3 — 15576 —

Skład Materjałów Aptecznych
HENRYKA FRICK,
W RADOMIU W RYNKU.

Otrzymał już wszystkie wody mineralne naturalne tegorocznego czerpania, tak krajowe jak i zagraniczne, tudzież Ługi i Szlamy, jakoteż przetwory i sole z tychże wód wyrabiane. Świeże transporta wprost z miejsca perjodycznie otrzymuje co parę tygodni.
18—20 — 8713 —

Cygara Hawańskie

na 8, 10, 12 i 15 kop. w pakunkach po 10 i 100 sztuk, mocne i średnie, w tych dniach nadeszły, które jako wyborowe mam honor polecić względom **Szanownej Publiczności. WILHELM WARD.** Róg Rymarskiej i Leszna Nr 5, obok Izby Skarbowej. —16413—1—3

Cukiernia Ch. Toura,

uprasza Szanownych swoich Kundmanów, powracających z letnich mieszkań, aby byli łaskawi zwrócić uwagę na pozostawione u nich formy do lodów, półmiski etc. do powyższej firmy należące. —16671—1—3

Zarząd Spółki
Połączonej Pracy Kobiet,

(ulica Marszałkowska Nr 56),
podaje do wiadomości, iż dla osób mieszkających w oddalonych częściach miasta, ma zamiar urządzić i w innych punktach miasta wykłady Rzemiosł pod firmą S-ki.
—16674—1—3

FUTRA DO SPRZEDANIA:

Tumaki nieużywane, wyborowo piękne, bardzo wielkie, moirée antique kryte, także kołnierz duży i mufka, nabyć można w części lub całości.—**Skonksy** mufa i kołnierz nowe,—**Tamakowa** Victorine, używana; wszystko za cenę umiarkowaną.—Są także dwie **Wazy** duże z porcelany berlińskiej. Zgłosić się można codziennie od 9 do 12 godziny z rana. Mazowiecka Nr 8, mieszkania 16.
—16661—1—3

Do sprzedania:

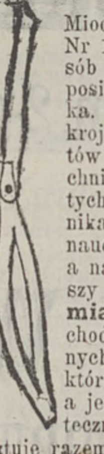
Szuba aksamitna, **Sztuczka** na suknię i **Dwa Warkocze** koloru ciemno-blond. Wiadomość, ulica Widok Nr 6, w bramie na dole na lewo, rano do 1, po południu od 3—6.
—16380—2—2

Jest do sprzedania

PIANINO

palisandrowe, o 7 oktawach, prawie nowe; **Powozik i Amerykan** wybity aksamitem, na jednego lub parę koni, oraz **Dwa Garnitury Mebli** używane, w zupełnie dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie Mebli przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej, pod Nrem 1395, nowy 86. —16681—1—3

W ZAKŁADZIE
NAUKI KROJU,



Miodowa Nr 1, piętro 2, mieszkania Nr 13 Otwarty **nowy kurs** dla osób robiących krawieczyznę, a nie posiadają wyższej nauki prócz stanika. Wpisywać się mogą na naukę kroju samych płaszczy, salop, Żakietów francuzkich i wielu różnych wierzchnich fasonów w mem dziele zawartych, a które nie według formy stanika znaczy się, ponieważ po takiej nauce długoletniej wprawy potrzeba, a najczęściej chybia celu. Uczę w nowszy sposób i praktyczny prost **z rozmiaru** na materji, stosownie do wychodzących żurnali, również wiele innych zasad technicznych objaśniam, które jeszcze dla wielu są tajemnicą, a jednak są dla fachu bardzo potrzebne. Taki kurs trwa lekcji 7, kosztuje razem z książkami rs. 7. Dla osób pracujących, godziny popołudniowe od 6 do 7.
Ksawery Głodziński,
Nauczyciel i autor metody w 3 edycji.
2—4 — 16193 —

BEGONIE

z których jedna przy stosownej szerokości, do 5-ciu łokci wysokości dochodzi, są do sprzedania przy ulicy Nowolipki Nr domu 8, mieszkania 11. —16665—1—1

Są do sprzedania

Szopy męzkie,

czarnem suknem kryte, prawie nowe, za przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie Futer Kacperskiego, dawniej Radau, na Bielańskiej Nr 8. —16655—1—3

Do sprzedania

Łóżko, Stoliki mahoniowe i Lustro,

oraz inne sprzęty gospodarskie. Wiadomość przy ulicy Kanonja Nr 10, 3-e piętro.
—16590—2—2

Nowo-otworzony Skład Piwa
Bawarskiego Lagrowego,

na sposób à la Schwechard pod Wiedniem, z Fabryki W-go E. Szymańskiego.—Główna sprzedaż na butelki po cenie fabrycznej, przy ulicy Hożej Nr 10,—polecam się Szanownej Publiczności. **B. LIEBERS.**
—16543—2—3

6. ULICA CZYSTA 6.

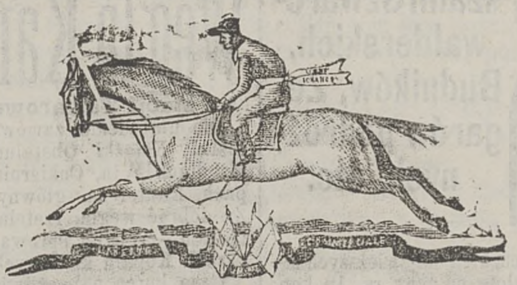
(Wprost Saskiego Placu).

ANTONI WŁODKOWSKI

SKŁAD MATERJI CZARNYCH JEDWABNYCH

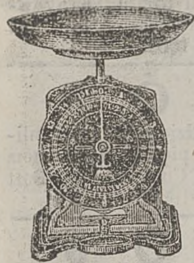
wyłącznie z Fabryki C. J. Bonnet & Comp.

GARANTI A L'USAGE. Manufacture de C. J. Bonnet & C-e à Lyon & à Jujurjeux. Fabrique Spécialement pour la Maison A. Włodkowski Varsovie. GARANTI A L'USAGE.



(Każda sztuka jest zaopatrzoną powyższym fabrycznym znakiem).

Po powrocie właściciela z Paryża, Lyonu i Londynu, otrzymał oprócz znacznej partji Materji czarnej zakupionej jeszcze po cenach dawniejszych t. j. o 25 procent taniej niż obecnie: Wielki wybór Materjałów wełnianych kolorowych na obecną porę na suknie, kostjumy i vétemants, począwszy od 30 kop. łok., oraz Armure jedwabne na pokrycie paletocików i futer, jak również najnowsze wełniane Matelasse z podszewką na paletociki, po cenach bardzo przystępnych. 1—3 — 16635 —



SKŁAD BRACI LESSER

w WARSZAWIE.

Otrzymał znaczny transport z wyłączną sprzedażą na Królestwo Polskie **WAG sprężynowych gospodarskich**, najpraktyczniejszych do domowego użytku bez gwichtów do 40 stu funtów i takowe po cenach stałych umiarkowanych, sprzedaje. 1—3 — 16669 —

Nowo otworzony Skład Papieru, Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Galanterji, również wszelkich Papierów pakowych, wszystko tak z faryk krajowych jak i zagranicznych

Poleca się Szanownej Publiczności:

Zakupione bardzo tanio za granicą w większej ilości doborowe gatunki papierów listowych; jestem w możności oddawać po cenach bardzo umiarkowanych.

Kompleta z tychże papierów składające się ze 100 arkuszy i 50 kopert z cyframi w pudełku, począwszy od kop. 40.

B. Porankiewicz,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 91, obok W-go Dobrycza.
2—3 — 16489 —





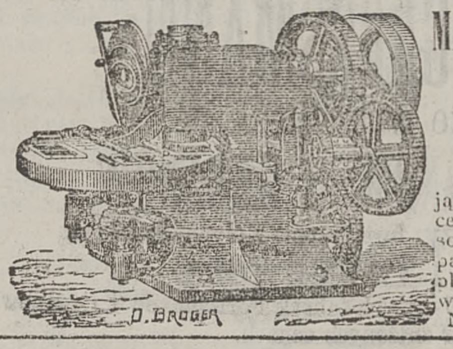
UJEŻDŻALNIA

przy ulicy Żórawiej Nr 1600 (róg Marszałkowskiej).

Po rozłączeniu się z współkowego interesu z Panią Golińską, wybudowałem nową obszerną **Stajnię i Reitszulę**, w której udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu).

Przyjmuje również konie na **stajnię i do ujeżdżania**.

Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyci mnie swem zaufaniem. **Bogumił Krause.**
34—0 — 2441 —



MACHINY DLA FABRYKACYI DACHÓWEK

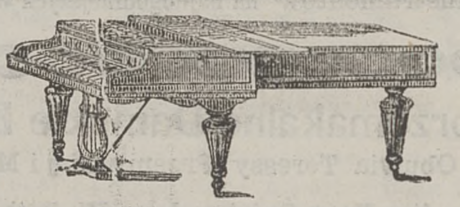
BOULET, Frères jeunes,

CONSTRUCTEURS-MÉCANICIENS
24, RUE DES ÉCLUSES SAINT-MARTIN, PARIS

Medal honorowy. -- 43 Nagród.

Od 1842 roku, jedyny dom we Francyi zajmujący się wyłącznie budową machin dla fabrykacyi cegły, dachówek, płytów, rur zawierających w sobie węgiei, kamieni sztucznych i.t.d. machin parowych specyalnych dla tej fabrykacyi. Kompletne urządzanie fabryk, wszelkich w ogóle wyrobów glinianych (ceramicznych).

Na żądanie (frankowane) wysyłają się katalogi.



Skład Karola Dejnert,

b. ucznia Fabryki Piotra Erarda w Paryżu,

Ulica Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej,

Otrzymał nowy transport **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najpierwszych fabryk Europejskich.—Wynajmuje instrumenta na dogodnych amortyzacyjnych warunkach.
2—3 — 16212 —

Balowe i powszednie OKRYCIA DAMSKIE,

ręcznej roboty, wełniane, jedwabiem i puszkiem ubierane, w różnych kolorach, nadto Kołnierzyki, Kapturki, Mufki, Kaftaniki, tak dla dorosłych jak i dzieci, sprzedają się i zamawiają w Kantorze B. Korpaczewskiego, ulica Hr. Berga Nr 7. — **Jest to wyrób krajowy gustowny, tani, wart poparcia, a choćby tylko obejrzenia.**
—16104—2—3

Sprzedają się

Kwity Rekruckie (Zaczotne Rekrutskie Kwitancje)

O warunkach sprzedaży interesowani dowiedzieć się zechcą u Pana **W. N**, Polski Hotel Nr 77. 6—7 — 16083 —

W mieście gubern. Piotrkowie

przy ulicy Moskiewskiej, w bliskości Rynku, jest do **sprzedania Ogród** owocowy i warzywny, pod budowę domu odpowiedni, mający przeszło sto łokci bież. frontu i 15 tysięcy łokci kwadr. powierzchni; tudzież łąka po za tym ogrodem, około 30 tysięcy łokci kw. obejmująca. Bliższą wiadomość powziąść można w Piotrkowie u miejscowego księdza Pastora i w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 19 u właściciela domu.—**Stajnia i 2 wozownie** do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod Nr 19: 2—3—16502



PARA KONI

wałachów, do pociągu i ciężarów, młodych i silnych, do sprzedania. Nowy-Świat Nr 1. Wiadomość u stróża.
—16664—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.